

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ WTOREK, 22 LISTOPADA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

321

REDAKCJA I ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.
GOSPODARSTWA PRZYJEC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

List sjonistów do marsz. Piłsudskiego.

Dlaczego sionisci przystępują do bloku „szesnastki“?—Posłowie Grynbaum i Hartglas żądają zniesienia carskich przepisów prawnych, skierowanych przeciw żydom. Rezerwa sjonistów małopolskich i kupiectwa żydowskiego.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wobec niezadowolenia okazywanego przez szereg warszawskich dzienników zbliżonych do rządu z powodu przystąpienia żydów a właściwie organów sjonistycznych do bloku mniejszości narodowych sjonistyczna grupa żydowska zdecydowała się ujawnić powody dla których wspólnie z ukraińcami, niemcami i białorusinami ma zamiar pójść do wyborów.

Oskarżuje się, że dwaj przywódcy żydowscy z Kongresówki posłowie Hartglas i Grynbaum wysłali jeszcze w końcu października pismo do marszałka Piłsudskiego w sprawie polityki jego rządu wobec ludności żydowskiej.

Pismo to utrzymywane było dotąd w tajemnicy a oprócz dwóch posłów wskazanych powyżej podpisało je jeszcze 8 innych posłów, między nimi po-

słowie łódzcy dr. Rosenblatt, Lewinson i Helman.

Autorzy pisma powołując się na mowę premiera Bartla wygłoszoną w dniu 19 lipca 1926 r. w której premier ówczesny zapowiedział zmianę kursu w stosunku do ludności żydowskiej, stwierdzają, że rząd obecny zrealizował cztery postulaty żydowskie a mianowicie:

- 1) Uchylono okólnik b. min. Głabinińskiego w sprawie numerus clausus na wyższych uczelniach;
- 2) nadano prawa pierwszym trzem klasom jednego z gimnazjów hebrajskich;
- 3) dopuszczono język żydowski i hebrajski na zebraniach publicznych;
- 4) uregulowano sprawę gmin żydowskich w Małopolsce.

Ta realizacja postulatów nie zadowalnia autorów rzeczzonego listu.

Stwierdzają oni, że nie uchylono dotąd carskich ograniczeń prawnych, wobec żydów (nabywanie ziemi), nie zniesiono ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym, nie przeznaczono żadnych sum na subsydjowanie szkolnictwa hebrajskiego, ograniczenia procentowe żydów na uniwersytetach i politechnikach trwają, w poznańskim żydzi mają utrudnienia nabywania nieruchomości i wreszcie w końcu żala się autorzy listu, że w budżecie tegorocznym sumy przeznaczone na wyznaczenie żydów dają przeciętnie 3 grosze na głowę, podczas gdy sumy przeznaczone na wyznaczenie katolików dają przeciętnie 1,30 gr. na głowę.

W zakończeniu listu posłowie żydowscy wyrażają nadzieję, że otrzymają odpowiedź od marszałka Piłsudskiego, a wobec tego, że odpowiedzi tej dotąd niema uważają za stosowne na nowo przystąpić do walki o swoje postulaty.

Poszczególne grupy partyjne żydowskie zastanawiają się w dalszym ciągu nad swoim stosunkiem do tworzącego się bloku mniejszości. Związali się z blokiem dotychczas sionisci z Kongresówki. Organizacja Małopolska pozostająca pod kierownictwem d-ra Reicha zdecydowała o ewentualnym przystąpieniu do bloku na posiedzeniu zwołanym na najbliższą środę do Krakowa. Niejasne jest również dotąd stanowisko organów kupieckich. W ich imieniu poseł Włóczyński odbył konferencję z wiceprezsem Bartlem a naogół związki kupieckie uzależniają swoją politykę wyborczą od wypełnienia pewnych żądań podatkowych.

Doradca amerykański Charles Deve'y przybył wczoraj wieczorem do Warszawy.

Warszawa, 21 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym o godz. 9 m. 50 wieczorem przybył do Warszawy p. Charles Deve'y w towarzystwie żony i syna oraz sekretarza p. Durand'a. Na dworcu powitał go p. wiceminister skarbu dyr. dr. Grodyński, dyrektor Banku Polskiego, Mieczkowski, dyr. Z. Karpicki, dyr. depart. min. skarbu Barański, przedstawiciele M. S. Z., poselstwa ame-

rykańskiego i in. W salonych recepcyjnych dr. Grodyński przedstawił p. Deve'yowi zebranych. P. Deve'y wraz z żoną i synem udał się samochodem do pałacu Sobanickich w Alejach Ujazdowskich, gdzie zamieszkał.

Warszawa, 21 listopada.

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy p. Wiggin, dyrektor Chaise National Bank.

Ślub kościelny

siostry b. cesarza Wilhelma z Zubkowem.

Berlin, 21 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 3 m. 30 w Bonn odbył się ślub kościelny siostry b. cesarza Wilhelma Wiktorji z Aleks. Zubkowem.

Audjencia delegacji abonentów telefonicznych

u min. Miedzińskiego nie doszła do skutku.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wyznaczona na dziś audjencia delegacji zwiazku abonentów telefonicznych u ministra Miedzińskiego w sprawie liczników w Warszawie i Łodzi nie doszła do skutku.

P. minister Miedziński udzielił odpowiedzi zwiazkowi abonentów w piśmie lub wyznaczył inny termin audjencji. Wczoraj znany przywódca stronnictwa chłopskiego i przyjaciel osobisty min. Miedzińskiego poseł dr. Polak ewentualnie wysłał do ministra osobisty list w którym przedstawił dalszą serię szyskan PAST-y na podstawie własnych doświadczeń.

Zgon b. posła Naumberga,

prezesa zwiazku dziennikarzy żydowskich.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj rano zmarł w Warszawie Hersch Dawid Naumberg, były poseł na sejm ustawodawczy, prezes zwiazku literatów i dziennikarzy żydowskich.

Dymisja rządu belgijskiego

Bruksela, 21 listopada.

Minister ochrony narodowej przedstawił na dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej projekt reorganizacji armji i skrócenia czasu służby. Na posiedzeniu nie osiągnięto porozumienia. Postanowiono złożyć dymisję.

Krwawa demonstracja w Sofii.

Szarża policji na tłum

Berlin, 21 listopada.

Wczoraj odbyła się w Sofii tłumna demonstracja uliczna studentów pochodzących z Dobrudży, a protestujących przeciw terrorowi rumuńskiemu.

Gdy demonstranci dotarli do zamku królewskiego, policja konna w pełnym galopie natarła z wydobytymi szabłami na studentów i tłum. Wiele osób jest rannych i poturbowanych.



DYREKTOR JACKOWSKI.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

W czwartek lub piątek najbliższy nastąpi w Warszawie podpisanie polsko-niemieckiej umowy emigracyjnej, która była wstępem do traktatu handlowego.

Ustąpienie dotychczasowego szefa delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy z Niemcami, dr. Prądzyńskiego, jest zdecydowane ostatecznie.

Najpoważniejszym kandydatem na jego miejsce jest b. minister skarbu Austrii hr. Twardowski, z Wiednia, obecny prezes izby handlowej polsko-austriackiej. Hr. Twardowski, uważany za jednego z najlepszych ekonomistów polskich, jest wytrawnym znawcą międzynarodowych problemów gospodarczych.

Dyr. Jackowski, po odbyciu kilku konferencji z min. Stresemannem w Berlinie, spodziewany jest w najbliższy czwartek w Warszawie.

Berlin, 21 listopada.

Socialistyczny „Vorwaerts“ zamieszcza artykuł pod tytułem „Lęk przed polską nierogacizną“, w którym oświadcza, że zaledwie rozpoczęły się nowe próby doprowadzenia do porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami, a już zaczynają się zgłaszać do głosu różni młodzi z obozu agrariuszy, którzy pragną za wszelką cenę unemożliwić zawarcie traktatu. Dziennik przytacza dalej artykuł, zamieszczony w swoim czasie w „Deutsche Tageszeitung“, organie agrariuszy, żądający niedopuszczenia polskiej nierogacizny do Niemiec. Podkreśla, że apel do rządu Rzeszy i do ministra rolnictwa Schelego, zawarty w tym artykule, zyskuje specjalne znaczenie dzięki temu, że strona polska w obecnych rokowaniach podtrzymuje



POSEŁ NIEMIECKI W WARSZAWIE RAUSCHER.

żądanie otwarcia granic niemieckich dla polskiego eksportu nierogacizny: Niemieccy agrariusze, którzy pragną jaknajwyżej podnieść ceny mięsa, są bardzo niezadowoleni z tego, jednakże należy mieć nadzieję, oświadcza „Vorwaerts“, że rząd Rzeszy który ma bronić nie tylko interesów kół agrarnych, ale także i interesów przemysłu eksportowego, nie sprzeniewierzy się swoim obowiązkom i poczynionym już przyrzeczeniom i nie uwzględni tych prób nacisku ze strony drobnych grup zainteresowanych.

SPLENDID

20 NATUJOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

ZNAKOMITY FILM p. t.

ROMANS ARCYKSIĘCIA

W rolach głównych: Niezrównany

HARRY LIEDTKE
oraz Uroczą złotowłosa
XENIA DESNI

Dwie godziny szczerego śmiechu.

Początek przedstawień o godz. 4 30 po poł.



Stronnictwo „Chrześcijańsko-Narodowe”

wypowiada się za współpracą z rządem marsz. Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj w sejmie klub Chrześcijańsko-Narodowy omawiał oczywiście sytuację przedwyborczą. W rezultacie przedwlekłych obrad przyjęto rezolucję opracowaną przez posła Strońskiego i odznaczającą się przedewszystkiem niezwykłym skomplikowanym i zawilim stylem.

Przyrzawszy się dobrze elaboratowi sformułowanemu aż na 4 kartkach pisma maszynowego, można jednak wyczytać, iż klub Ch. N. wzywa społeczeństwo do oparcia się na żywiołach konserwatyw-

nych i poraz pierwszy od istnienia tego stronnictwa do współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego.

„Okolo rządu i prawicy społecznej winna się skupić cała ludność czująca po katolicku, narodowo, praworządnie i zachowawczo” — kończy się rezolucja.

Wreszcie w odpowiedzi na wysuniętą onegdaj przez „Piast” propozycję utworzenia bloku wszystkich stronnictw polskich zarówno rządowych jak i opozycyjnych na kresach, celem walki z blokiem mniejszości narodowych przynajmniej rezolucja Ch. N. trwałość tej propozycji.

Korfanty przed sądem marszałkowskim.

Wczoraj przesłuchano szereg świadków.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W ciągu całego dnia wczorajszego sąd marszałkowski w sprawie przeciwko posłowi Korfiantemu przesłuchiwał świadków.

O nadużyciach podatkowych posła Korfiantego zeznawał prokurator sądu najwyższego, p. Seweryn Walfisz, który badał tę sprawę na Górnym Śląsku, zaś o subsydiach niemieckich dla organu posła Korfiantego „Rzeczpospolitej” wyjaś-

nień udzielał: b. redaktor tego dziennika, p. Rawita-Gawroński, obecny redaktor, poseł ks. Kaczyński, oraz redaktor „Głosu Prawdy”, p. Stpicyński, który fakt pobierania subsydjów pierwszy opublikował.

Dzisiaj przesłuchani będą dalsi świadkowie w sprawie obu punktów oskarżenia, na dalsze zaś dni wezwany jest między innymi p. Geisenheimer, dyrektor „Berg-und Hüttenverein”, który to związek miał subsydjów udzielać.

W górach ciepło, w dolinach mróz.

Przebieg pogody w Polsce.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj o godz. 8 rano stacje meteorologiczne na terenie Polski najniższą temperaturę zanotowały w Białymstoku, gdzie mróz dochodzi do 14 stopni.

13 stopni zanotowano w Lublinie, 12-cie we Lwowie, 11-cie w Pińsku, Tarnopolu, Sarach, Tomaszowie, Suwałkach, 10 st. w Grodnie, w Wilnie, Bydgoszczy i Pińsku.

Najniższe mrozy panują w województwach małopolskich.

W Przemyślu mróz wynosi 3 stopnie, w Cieszynie 5 stopni.

W Warszawie o godz. 8 rano temperatura wynosiła 11 stopni mrozu. Śniegi spadły w okolicach Tarnopola, porzucając ziemię warstwą jeszcze na dwa centymetry.

W górach śnieg nie padał. Najniższe mrozy zanotowano w Zakopanem 6 stopni, 1 st. w Morskiem Oku i 0 stopni w Hali Gasiennicowej.

Bierny opór ludności rumuńskiej wobec rządu dyktatora Bratianu.

Bukareszt, 21 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj odbyła się tu konferencja parlamentarzystów i delegatów organizacji narodowej partii chiłoskiej w Bukareszcie. Rząd przedstawił rozległą ochrone wojskową. Ulicami miasta przeciągały liczne patrole wojskowe. Konferencja trwała do późnego wieczoru. Głównym tematem konferencji była kwestja, jakimi środkami można będzie obalić obecny rząd. Przyjęta jednomyślnie rezolucja protestuje przeciwko zakazowi odbycia kongresu, planowanego w Alba-

Julia. Komitet wykonawczy stronnictwa otrzymał polecenie, aby w ostateczności zorganizować bierny opór obywateli, to jest, aby wezwać ludność do odmówienia rekruta i nie płacenia podatków. Konferencja wyraziła zarządowi stronnictwa votum zaufania. Omawiano również sprawę powrotu księcia Karola, jednak poseł Maniu oświadczył, że kwestja nie jest obecnie aktualna. Wszyscy członkowie konferencji oświadczyli gotowość współdziałania ze stronnictwem posła Jorgi w sprawie połączenia się stronnictw opozycyjnych.

Kto obejmie władzę w Gdańsku?

Próby utworzenia koalicji centro-prawicowej.

Gdańsk, 21 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dyskusja na temat utworzenia nowego senatu gdańskiego trwa w dalszym ciągu. Niemiecko-gdańska partja ludowa, zwołująca dotychczas bezwzględnie nacjonalistów niemieckich, wyraża dziś pewną gotowość udziału w koalicji proponowanej przez nacjonalistów niemieckich i obejmującej wszystkie stronnictwa mieszczańskie sejmiku gdańskiego. W tym celu jednak, oświadcza organ tej partji, nacjonalisci musieliby poddać gruntownej rewizji całą swą dotychczasową zewnętrzną i wewnętrzną politykę, a w pierwszym rzędzie, zrezygnować z żądania powołania na stanowisko wiceprezydenta senatu w. m. przywódcy

nacjonalistów niemieckich, dra Zielma. Do żądania tego niemiecko-gdańska partja ludowa przywiązuje wielkie znaczenie z tego chociażby względu, że, jak wiadomo, parlamentarny prezydent senatu gdańskiego jest właściwym kierownikiem polityki w. m.

Nareszcie! Jutro!

Odbędzie się premiera w kinoteatrze „Grand-Kino” najciekawszej sensacji sa onowo-sensacyjnego arcy-filmu Luciana Albertiniego p. t.

„Najszyniejczy złodziej świata”

który zagrał rekord powodzenia nad wszystkimi szlagierami.

Nareszcie! Jutro!

KRYNICA sezon zimowy

Hotel i Pensjonat „BIARRITZ”

o 80 pokojach, położony w centrum obok nowych kąpielisk, ogólny komfort, poleca słoneczne pokoje z werandami, elektryka, centralne ogrzewanie, zimna i ciepła woda w pokojach, z utrzymaniem lub bez. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. Zamówienia do 1 grudnia. Zarząd hotelu „Biarritz”, Lwów, Cłowa 12/II. Tel. 5-92, a od 1 grudnia także wprost Krynica.

SPLENDID

Najpiękniejsza para amantów:

Vilma BANKY

Ronald COLMAN



Noc Miłości

Dramat z czasów, gdy obowiązywało jeszcze prawo panów do pierwszej nocy z ich swych poddanych (jus primae noctis).

SPLENDID

Nędza urzędnika.

Kwestja uposażenia urzędników, mimo ciepłych i miłych zapowiedzi przed rokiem, pół roku temu, co miesiąc nie ma, nie posuwa się o krok zdecydowany naprzód. Odkłada się tę rzecz od wieczora do rana i od rana do wieczora, a tymczasem coraz leniwiej, coraz z większą apatją kręci się koło rozpedowe biurokracji.

Wielce aktualna sprawa kilkuset tysięcy urzędników przybiera charakter „przyjazno-opozycyjny” wobec rządu. Istotna opozycja wyzyskuje ciężkie położenie urzędników, i nie mniej może trudne rządu, uderzając w powagę górnictwa i obywateli.

Wypadek przyłapania odrazu w dwóch sądach pokoju w Warszawie sekretarzy na nadużyciach z opłatami i domaniem w jednym dniu rewizji we wszystkich sądach pokoju, narobiło rwetesu, ale przecież stało się to w samym sercu sprawiedliwości. Stąd liczne komentarze: — Jeżeli już tam, to co dopiero gdzie indziej?

Przestępstwo przestępstwem, kara wisie w powietrzu, a opinia publiczna, siedząca często litościwą babcią, kiwa głową, lituje się nad nieszczęsnymi i właśnie to z ciężkim położeniem materialnym (żona—dzieci—200 złotych)—chętnie by już im darowała, byle przyrzekł poprawę, a rząd podniósł pensję.

Sroga sprawiedliwość siedząca na takich tomach paragrafów, myśląca za pomocą logicznych przestankami, powiada: — Mało ci, to idź, a nie grzesz przeciwko siódmemu przykazaniu boskiemu. Latwo powiedzieć „idź”, ale dokąd iść? Dzisiejsze życie nie daje możliwości zmiany pracy, chyba wyjść na ulicę, ale przecież jest też uzbrojone.

W tych warunkach sprawa uregulowania pensji urzędniczych nie tylko, że nie jest kwestją jakiejś litości, dobrego serca, humanitarności i filantropji, ale jest prostem zagadnieniem sprawnego funkcjonowania państwowego aparatu.

Pożyczka amerykańska dołata oliwy ognia i poparła rozumowanie na temat: jeżeli nie teraz, to kiedy?

Uchodzi niby za pewnik podwyższenie pensji od nowego roku o 10 proc., co w przeliczeniu na kieszeń średniego urzędnika wyniesie od 30 do 50 złotych miesięcznie. Jeżeliby rzeczywiście rzecz się miała, wyglądałoby to na żart.

Pałaca sprawe należy wyprowadzić czystą wodę pojednania rządu z samą sobą, bo masa urzędnicza to przetrzeźniała, nogi i ręce rządowe. Do głowy pensji nie mają, ale brzucha urzędniczego pozbawić się nie chcą i pragną go wykąpać jaką taką strawą.

Na wszystkich polach rząd odniósł klęskę, nikogo się nie boją ani teraz, ani w przyszłości, ale najgorzej kiedy państwo i rząd staje się własnym swym przyjacielem.

Wynagrodzenie urzędników należy podnieść na właściwym poziomie, choćby o 50 procent, wtedy nie byłaby opinia publiczna litować się nad przyłapanymi na gorącym uczynku złodziejami i upatrywać źródła przestępczości w ciężkim położeniu materialnym.

Minimum egzystencji jest czynnym przeciwnikiem demoralizacji i podważa godność jednostki. Jest ona nie tylko źródłem przestępczości, ale i źródłem przestępczości państwa. Państwo musi znaleźć oparcie w jednostce i państwo w jedności.

BORUTA.

Poseł Dąbski o Joffem.

Kartka z rokowań pokojowych w Rydze.

W jednym z pism warszawskich ukazały się następujące wspomnienia prezesa delegacji polskiej do rokowań pokojowych z Rosją.

Red.

Zmarły tragiczną śmiercią Adolf Joffe był jednym z najwybitniejszych dyplomatów sowieckich, używanym do najważniejszych i najodpowiedzialniejszych misji polityczno-dyplomatycznych.

Umysł niezmiernie żywy i inteligentny, o szerokiej wiedzy, nie tylko w dziedzinie politycznej, ale i gospodarczej, świetny dyalektyk, daleki od rutyny i pospolitego u polityków sowieckich doktrynerstwa i teoretycznego gadulstwa, w obcowaniu codziennym spokojny, zrównoważony, dobrze wychowany i co najważniejsze lojalny. Po 2-tygodniowych pertraktacjach z takim zaciekle i ciasnym gadułą, jak p. Daniszewski w Mińsku — rokowania z Joffem, były prawdziwą ulgą i satysfakcją.

P. Joffe świetną znajomością techniki „robienia” traktatów pokojowych, miał w tem niewątpliwą wprawę, że zawarł już przedtem pięć, czy sześć traktatów pokojowych. A tej umiejętności można się nauczyć. „I” to praktycznie, bo to rzecz żywa i bardzo skomplikowana.

W sowieckiej delegacji był nie tylko prezesem, ale dyktatorem. Mam wrażenie, że miał instrukcje bardzo ogólne i że wszystkie ustęstwa przeprowadzał sam na własną rękę, a potem dla nich zjednywał Moskwę.

Niezapomniane będą dla mnie nigdy te wieczory i noce, kiedyśmy w 5 rozmowach w pałacu „Czarnogłowców” sami tylko w towarzystwie 2 sekretarzy ustalili granice Polski i Rosji, względnie Ukrainy i Białorusi sowieckiej. Są to jeszcze dzieje za świeże, aby je publicznie

opowiadać, ale opowiem je kiedyś szczegółowo w moich pamiętnikach.

Kiedy po ratyfikacji pokoju preliminarnego wróciłem do Rygi dla dalszych rokowań w sprawie pokoju definitywnego i opowiadałem prywatnie Joffemu, jak kie miałem trudności z powodu ustalonych granic, Joffe zawołał:

— Ależ, panie prezesie, ze mną było gorzej, bo mnie na WCK-u nazwano publicznie „politycznym młodzieńcem”, którego Dąbski wyprowadził w pole!

Kiedy miałem spór z ówczesnym rządem o przyjazd delegacji polskiej na rokowania definitywne do Rygi i kiedy z powodu zapowiedzianego już przyjazdu posłów, zgłosiłem rezygnację z przewodnictwa Polskiej Delegacji Pokojowej — Joffe prywatnie namawiał mnie, abym nie rezygnował, argumentując tak:

— Gdy pan zrezygnuje, to i ja będę zmuszony podać się do dymisji, bo ja już z kim innym z polskiej strony rokowań zaczynać od początku nie będę. Czyli i pan i ja zbankrutujemy, jako twórcy pokoju! Na moje miejsce może przyjść jakiś gaduła (pił do Daniszewskiego!) i aby mnie zdezawouować, podyktuje wam nowe, daleko gorsze warunki pokoju i wy je musicie przyjąć, bo o kilkanaście tysięcy kilometrów kwadratowych nową wojnę nie będziecie prowadzili, tem bardziej, że my obecnie jesteśmy w daleko lepszej sytuacji, niż kilka miesięcy temu. A nowy przewodniczący Polskiej Delegacji te warunki przyjmie i jeszcze będzie uchodził w Polsce za bohatera, który Ojczyznę wybawił od nowej wojny.

Jak wiadomo sprawa kryzysu w przewodniczących delegacji została zażegnana, bo posłowie do Rygi nie przyjechali.

Mimo opanowania i powolnego spokoju nerwy Joffego często nie wytrzymały wysokiego napięcia rokowań pokojowych. Po takich burzliwych posiedzeniach Joffe czasem po parę dni chorował. Do takiej dramatycznej sceny przyszło raz przy samym końcu pertraktacji przy rokowaniach o zwrot polskich zabytków.

Byłem w tej sprawie twardy i nieustrasliwy. Ze strony rosyjskiej bronili tej sprawy p. Oldenburg, niekomunista i właśnie dlatego bardzo nieustrasliwy.

Kiedy nasi eksperci sformułowali polskie żądania, p. Oldenburg zawołał głośno, wzburzony:

— Na to się Rosja nigdy nie zgodzi!

— Na szczęście — odpowiedziałem — Pan w imieniu Rosji nie masz już dziś nic do powiedzenia!

— A no to zagrają armaty! — zawołał Oldenburg.

— Dobrze — odpowiedziałem. Ale przynajmniej lud nasz będzie wiedział, za co się bić będzie: że naidemokratyczniejszy — jak się sam mieni — rząd chłopko-robotniczy nie chce oddać ludowi polskiemu tych skarbów, które niegdyś ukradła Katarzyna i inni carowie.

Posiedzenie na mój wniosek zostało zamknięte, bez oznaczenia terminu następnego posiedzenia. Był to zawsze znak wysokiego napięcia sytuacji.

Na drugi dzień odbyliśmy z Joffem rozmowę w cztery oczy, nawet bez sekretarzy. Joffe akceptował zasadniczo żądania polskie, a p. Oldenburg na dalszych posiedzeniach już nie zabierał głosu!

Joffe bowiem pragnął szczerze pokoju z Polską!

Jan Dąbski,
poseł na Sejm.

Turcja pod rządami Kemala
staie się państwem europejskim i żywotnem.

Angora, w listopadzie 1927.

Zgromadzenie Narodowe, które w tych dniach właśnie rozpoczęło w Angorze swe prace, jest trzecim z kolei parlamentem odrodzonej Turcji.

Po raz pierwszy po wojnie światowej naród turecki wybrał swych przedstawicieli parlamentarnych w roku 1920, a zgromadzenie to, nazwane pierwszym wielkiem zgromadzeniem narodowym, czuwało nad rozwojem państwa do konferencji lauskiej, która jak wiadomo miała miejsce w roku 1923. Po zwycięskiej wojnie z Grecją Turcja stanęła przed nowymi i zgoła odmiennymi od dotychczasowych zadaniami, co wymagało też przeprowadzenia nowych wyborów do ciała ustawodawczego. Parlament, powstały w wyniku tych wyborów, przystąpił niezwłocznie do odbudowy i modernizacji państwa i dał ostatecznie nadej republice tureckiej jej dzisiejsze oblicze.

Z całego szeregu najrozmaitszych reform drugiego wielkiego zgromadzenia narodowego w pierwszym rządzie wymienić należy zmianę ustroju państwowego Turcji, zniesienie kalifatu, oddzielenie kościoła od państwa, kasowanie sądów kościelnych. O ile misja pierwszych dwóch parlamentów Turcji odrodzonej polegała głównie na położeniu podwalin pod budowę nowego ustroju politycznego i społecznego, to zadanem parlamentu trzeciego, który niedawno został wybrany, będzie czuwanie nad wszystkimi zdobyciami rewolucyjnymi młodej Turcji i owocna praca około wzmocnienia nowego ustroju.

Oprócz tej, że tak powiemy pracy zachowawczej, trzecie wielkie zgromadzenie narodowe, będzie się musiało poświęcić żmudnej pracy twórczej około budowy gospodarczej państwa. Problemy gospodarcze, odgrywające dziś rolę dominującą w życiu i rozwoju narodów, stanowiąc będą tedy treścią nowej tureckiej izby ustawodawczej i nowego tureckiego rządu z Ismetem paszą na czele. Na czoło doniosłych tych zagadnień wysuwa się przede wszystkim sprawa stabilizacji

waluty. W związku z tem rząd będzie musiał również uregulować sprawę długów państwowych, zorganizować Bank Narodowy oraz przywrócić równowagę budżetową i bilansowi handlowemu. Do dalszych problemów gospodarczych nowego zgromadzenia narodowego należą przede wszystkim: kwestja wykupienia kolei anatolijskiej, sprawa budowy nowych portów, rozbudowa przemysłu, uzdrowienie handlu itd.

Ponieważ w myśl konstytucji tureckiej prezydent republiki wybierany zostaje na czas trwania kadencji parlamentu, nowe zgromadzenie narodowe musiało na jednym ze swych pierwszych posiedzeń dokonać wyboru nowego prezydenta. Jak było do przewidzenia, wybór narodu tureckiego padł na dotychczasowego prezydenta Kemala Paszę, który następnie misję utworzenia rządu powierzył swemu wiernemu długoletniemu współpracownikowi i zasłużonemu politykowi, Ismetowi — Paszy. Nowy rząd Ismeta paszy przedstawił się izbie ustawodawczej dnia 5-go listopada.

W nowym gabinecie zasiada 4 ministrów z rządu poprzedniego, a mianowicie minister spraw zagranicznych Rudzibej, minister sprawiedliwości, minister robót publicznych i minister zdrowia.

Zaznaczyć wypada, że nowy rząd posiada ze względów oszczędnościowych mniej resortów, niż rządy poprzednie, gdyż w miejsce oddzielnych ministerstw spraw wojskowych i marynarki utworzono jedno wspólne ministerstwo obrony narodowej, a ponadto ministerstwa rolnictwa i handlu połączone w jedno ministerstwo gospodarstwa narodowego. Nowy rząd turecki chce być rządem niecodziennej, wyłączonej pracy konstruktywnej, który we wszystkich swych poczynaniach, zdecydowany jest iść konsekwentnie po linii współczesnego postępu.

Piętą szczerą postępu nosi na sobie istotaie jedno z pierwszych zarządzeń nowego gabinetu, a mianowicie rozporządzenie o dopuszczeniu kobiet do wykonywania zawodu adwokackiego.

W wyniku tego zarządzenia na najnowszym liście konstantynopolańskich obrońców sądowych figurują nazwiska czterech młodych adwokatów, a do końca roku bieżącego ilość ich powiększyć się ma jeszcze o 12.

W ubiegłym miesiącu przeprowadzony został w Turcji ogólnopństwowy spis ludności, na podstawie którego stwierdzono, że ilość mieszkańców republiki wynosi około 14.000.000 osób. Największym miastem jest w Turcji nadal Konstantynopol (około 1.000.000 mieszkańców), który nie bacząc na to, że stolica państwa przeniesiona została po zwrocie politycznym do Angory, nie przestał być ośrodkiem kulturalnym i gospodarczym Turcji.

Przez wzgląd na znaczną ilość analfabetów (w samym Konstantynopolu około 90% ludności nie umie czytać i pisać) przeprowadzenie spisu ludności w Turcji nie było rzeczą łatwą. W Konstantynopolu trzeba było ogłosić swego rodzaju stan wyjątkowy, którego istota polegała na tem, że nikomu nie wolno było przez cały dzień wychodzić z domu.

Ożywione zazwyczaj ulice miasta od samego rana były zupełnie puste, tylko od czasu do czasu ukazywały się na nich grupki urzędników konskrybicyjnych posterunków policyjnych oraz dziennikarzy, do których, podobnie, jak do dyplomatów, zakaz opuszczenia domów się nie odnosił. Życie w porcie zupełnie zamarło, statki i berlinki stały bez ruchu, a na pomoście przez cały dzień nie było żywej duszy.

Skazani na areszt domowy mieszkańcy Konstantynopola starali się jednak spędzić czas jak najweselej, o czem wymowne są świadectwa krzącące tony muzyki gramofonowej, rozlegające się z otwartych okien we wszystkich bez wyjątku dzielnicach. Dopiero o godzinie 10-e wieczorem zagrzmiął potężny wystrzał armatni, zwiastujący nieszczęsnym konstantynopolańczykom radośną wieść: spis ludności był skończony! A po kilku minutach Konstantynopol żył znów życiem normalnem.

R.

ZIEMIA OBIECANA

pierwszy film wszechpolski,
odtworzący

wczorajszą, dzisiejszą i jutrzejszą

ŁÓDŹ

według genialnej powieści Wł. St. Reymonta, grają najwięksi artyści polscy

**J. SMOSARSKA
JUNOSZA-STĘPOWSKI
LUDWIK SOLSKI**

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

„Kredowe koło” grane będzie po raz 25-ty dziś, we wtorek. Ceny popularne.

„Dziady” grane będą dziś o godz. 3.30 po pol. dla młodzieży szkolnej. Pozostałe bilety dziś od 10 rano w kasie zamawiać po cenach od 50 gr. do 2 zł.

„Dar poranka” z p. K. Lubieńska i p. W. Ziemińskim grany będzie jutro, w środę po cenach popularnych.

PREMJERA „PEER GYNTA”.

W czwartek występuje teatr nasz z premierą wspaniałego arcydzieła Ibsena „Peer Gynt” na tle muzyki Edwarda Griega. Premiera ta jest zarazem uczczeniem wielkiego poety skandynawskiego, gdyż w roku bieżącym przypada setna rocznica jego urodzin.

Rolę tytułową kreuje Jerzy Woskowski.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 9 wystąpi po raz ostatni w świetnej swej kreacji barona Würtza w „Azaisie” Kazimierz Junosza-Stępowski.

Przedstawienie to przeznaczone dla szerokich warstw inteligencji dane będzie po cenach niższych od 1 zł. do 5 zł.

W środę i czwartek z powodu konieczności poczynienia pewnych przeróbek na scenie oraz prób z nowej premiery przedstawienia zawieszono.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie w dalszym ciągu melodyjna operetka w 3-ach aktach „Gri-Gri” urozmaicona efektownymi tańcami; w wykonaniu pp. Desiderand i Ica. Reżyseria Romana Urbańskiego. Ceny miejsc od 50 groszy do 2,50 zł. Początek przedstawień o godz. 8.20 wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT MARJI LABIA.

Dziś przyjeżdża do Łodzi znakomita artystka opery „La Scala” w Mediolanie, p. Maria Labia, która wystąpi na 7-ym koncercie mistrzowskim. Artystka ta łączy w sobie kunszt śpiewacza, przejawiający się zarówno w bogactwie materiału głosowego i jego barwie, jak i technice.

Wszystko, co śpiewa Labia, urasta do rozmiarów prawdziwej kreacji. Dodajmy do tego niezwykły ujmujący wdzięk osobisty, a otrzymamy sylwetkę Labii.

CIERPIĄCY NA CUKRZYCE (Diabetycy)

Światowe powagi lekarskie zalecają dla Diabetyków i wszystkich koniaków jedynie

KONIAK BOULESTIN

jako naturalny produkt, za który gwarantuje firma BOULESTIN & Co COGNAC hurtowo i detalicznie.

M. BORMAN, Łódź, Piotrkowska 53

„Nie wyjawiaj powodów”.

Ostatni, tragiczny list do przyjaciela.

Z Warszawy donoszą:

Wesoło i gwarno było w „Udziałowej”. Goście obsiedli gęsto stoliki, przysłuchując się orkiestrze.

W kąci przy estradzie siedział jakiś młodzieniec. Przed nim na stoliku stała szklanka z niedopitą czarną kawą. Po północy młodzieniec sięgnął do kieszeni i wydobyl z porfeli kartkę białego papieru. Szybko skreślił na niej kilka słów.

Orkiestra zagrała marsza pożegnalnego. W tej chwili młodzieniec wyjął z kieszeni niewielką buteleczkę i przytknął ją do ust.

Buteleczka zawierała esencję octową.

„Bezrobotny” fabrykant

pobierał zapomogi.

Do jakiego stopnia dochodzi zachianność ludzka, świadczy fakt następujący: Niejaki Szlama Wolf Zec, zamieszkały przy ulicy Nowo-Cegielnianej 37 od dłuższego już czasu zarejestrowany był w funduszu bezrobocia jako bezrobotny i pobierał zapomogę w wysokości 50 zł. miesięcznie.

Gdy w dniu wczorajszym Zec przybył do lokalu funduszu bezrobocia celem podjęcia zapomogi, jeden z czekających w „ogonku” bezrobotnych ze zdumieniem rozpoznał w nim właściciela fabryki i sklepu kapeluszy przy ulicy Piotrkowskiej 32.

Spostrzeżeniem swym podzielił się z urzędnikiem wypłacającym zapomogi, który, wezwawszy policjanta, polecił Zeca aresztować.

Wówczas wyszło na jaw, że Zec stale jest właścicielem fabryki czapek i sklepu kapeluszy.

Zapomogi pobierał nieprawie od dłuższego czasu, tak, że fundusz bezrobocia poniósł paręset złotych straty.

Pomysłowy oszust stanie niebawem przed sądem. (P)

Wezwano pogotowie. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewoził desperata do szpitala Dz. Jezus.

W kszędzie szpitalnej przybyło nowe nazwisko. — Stanisław Biernacki, lat 19, młodziwy, Żytunia 22.

W cukerni na stoliku pozostała kartka napisana przez desperata na chwilę przed dokonaniem zamachu.

Treść jej jest następująca:

„WP. Władysław Kulnicz,
Marszałkowska 143.

To już koniec, nie wyjawiaj powodów.

Stanisław B.”

Badany przez policję Biernacki odmówił wszelkich zeznań.

Falszowane „Ergo”

Potajemna fabryka papierosów.

Wprawdzie od kilku już tygodni nie wykryto nowej potajemnej fabryki papierosów rzekomo — monopolowych, to jednak nie ulega kwestji, że fabryki takie istnieją.

Dowodem tego jest fakt, iż falszowane papierosy w dalszym ciągu znajdują się w sprzedaży i to nie tylko w potajemnych trafikach, lecz nawet u sprzedawców koncesjonowanych.

Już samo opakowanie w nieforemnym pudełku, źle wykonany rysunek i zabezpieczenie pudełka dwiema banderolami, gdy monopol pociętnie tylko raz, nasuwa wątpliwości co do pochodzenia papierosów, forma ich zaś i smak utwierdza w tym podejrzeniu.

Mimo tak wyraźnych cech naśladowstwa falsyfikaty te znajdują się w oficjalnej sprzedaży, co jest dowodem nadzwyczajnej organizacji potajemnej fabryki.

Władze skarbowe i śledcze winny zająć się tą sprawą i wypowiedzieć najostrejszą walkę osobnikom, którzy działają na szkodę skarbu państwa i zdrowia pałaczy.

W walce tej winno wziąć również udział samo społeczeństwo.

Ruch wydawniczy.

Rok 1920 Józef Piłsudski. Wydanie II z przedmową autora i przypisaniami. Warszawa 1927 Cena 14 zł.

M. Tuchaczewski, dowódca bolszewickiego frontu zachodniego podczas operacji warszawskiej w r. 1920, wydał swego czasu broszurę p. t. „Pochód za Wisłę”, w której dał ogólny rzut oka z punktu widzenia strategicznego na ówczesne działania wojenne.

W odpowiedzi niejako na to, przeciwnie stawiając myślom i ujęciem sytuacji przez Tuchaczewskiego swe myśli, poglądy i ujęcie poszczególnych położań, Marszałek Piłsudski przed trzema laty wydał pracę o wojnie polsko-bolszewickiej p. t. „Rok 1920”.

Praca ta szybko wyczerpała się w sprzedaży. Obecnie ukazuje się jej drugie wydanie znacznie rozszerzone, obejmując 378 str. druku dużego formatu. Wydanie I omawiało pracę zawierającą I gruntowne omówienie i analizę wojny naszej z sowietami w r. 1920, a więc np. omówienie sił własnych i nieprzyjacielskich, terenu ich działania i ugrupowania, analizę majowej operacji ofensywnej bolszewików, porażki naszej I armii, analizę bitwy pod Wilnem i pod Warszawą oraz naszej kontrofensywy, 2) Jako załącznik tłumaczenie wspom. broszury Tuchaczewskiego w przekładzie mjr. S. G. Ant. Bogusławskiego.

Obecnie II wydanie prócz wspomnianych dwóch części składowych zawiera ponadto przypisy stanowiące zestawienie sowieckiej literatury historycznej o r. 1920, która ukazała się po wydaniu książki Marszałka Piłsudskiego w I edycji. Przypisy te, opracowane przez mjr. S. G. Perkowicza i mjr. Moszczeńskiego, pod redakcją szefa wojskowego biura historycznego gen. bryg. J. Stachewicza oparte są na całym szeregu książek i artykułów autorów sowieckich, jak np. Kakur n, Mielnikow, Szaposznikow, Kamieniew, Ogrodnikow, Frołow, Putna, L. sowskiej i inni. Przypisy te aktualizują omawianą pracę, wyświetlając szereg spraw dotyczących poszczególnych operacji, które to sprawy były dotychczas niejasne lub wątpliwe. Praca zawiera 16 szkiców w tekście.

To fundamentalne dzieło o przebiegu wojny w dziejach naszej kampanji 1920 r. zawierające ponadto osobiste poglądy na tę kampanję naczelnego wodza Marszałka Piłsudskiego dotrze niezawodnie do szerokich warstw naszego myślowego społeczeństwa oraz stanie się punktem wyjścia dla dalszych studiów nad temi działaniami wojennymi.

Zaznaczyć należy, iż książka wydana przez Instytut badań najnowszej historii polskiej, różni się znacznie pod względem szaty zewnętrznej od wydania I-go, dając obraz prawdziwie estetycznego wydawnictwa.

HENRYK ZIMMERMANN O REWOLUCJI MAŁŻENSTWA.

Znany w szerokich kołach naszego miasteczka wybitny publicysta i literat niemiecki, p. Henryk Zimmermann, który przebywa obecnie stale w Berlinie, gdzie cieszy się ogromną popularnością i wydaje własne pismo, przybył na krótki czas do Łodzi, aby w środę, dnia 23 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji wygłosić odczyt na nader ciekawy i interesujący temat „Rewolucja małżeństwa”.

P. Zimmermann mówić będzie m. in. o zagadnieniu staropanieństwa i starokawalerstwa, o małżeństwie obecnym i małżeństwie przyszłości, o człowieku wolnej woli i człowieku przypadkiem i t. d.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

Dyrektor: Alfred Strauch. Tel. 13-4

SALA FILHARMONJI

NIEDZIELA.

dnia 27-go listopada 1927 roku

o godz. 12 w południe

3-ci poranek symfoniczny

Dyrygent:

IGNACY

NEUMARK

W PROGRAMIE:

Weber: Uwertura do op. „Wolny strzelec”, Mozart: Eine Kleine Nachtmusik, Dvorak: Symfonia z Nowog. 5-wydz.

Bilety od 1 zł. do 4 zł. do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10⁰⁰ do 3-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.



LISTOPAD
22
Wtorek

Dzień: Cęcyji P. M.
Jutro: Kiemensa P. W.

Wschód słońca 7.06
Zachód o g. 15.39
Wschód ksi. r. 5.10
Za ród ksi. 14.24
Długość dnia: 8.28
Lwyto dnia: 7.26

W uściskach mrozu.
Rano temperatura wynosiła — 13 stopni.

Cała Polska obudziła się wczoraj skuta w okowach lodowych. Silne wiatry północne spowodowały b. gwałtowne obniżenie się temperatury. W Warszawie wczoraj o 6 rano temperatura wynosiła — 12.6 stopni — o 8-ej rano 11 stopni. Ciekawe zjawisko zaobserwowano w górach — im wyżej — tym cieplej. W Zakopanem było rano — 6 stopni, na Hall Gasienicowej — 1 stopień, nad Morskiem Okłem temperatura 0. Powłoka śnieżna w Zakopanem 15 cm., na Hall Gasienicowej 25 cm., nad Morskiem Okłem 13 cm. Na równinie 7 cm. Życie na Wiśle zamiera. Pozłom wody wynosi 1.64 cm. Całym korytem płynęło gęsto kra. Jeżeli mróz potrwa jeszcze tydzień — a pozłom wody utrzyma się — Wisła stanie.

W Łodzi wczoraj rano temperatura wynosiła 10 stopni — w południe 8 stopni. Przejmujące zimno potęgował jeszcze silny wiatr, który przez cały dzień szalał po mieście. Niska temperatura utrzymała się przez cały dzień. O godzinie 7-ej wieczorem barometr wskazywał nadal 8 stopni poniżej zera.

Zebrania kontrolne.

Kto ma się zgłosić jutro.
W dniu jutrzejszym winni stawić się przed komisją nr. 1 (przy ul. Leszno 7-9) na zebranie kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C, Ci) mężczyźni rocznika 1901, zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery W, oraz zamieszkali w obrębie 14 komisariatu po litery o nazwiskach na litery R, S, T, U, W, Z.
Przed komisją nr. 2 przy ul. Konstantynowskiej 81 winni stawić się mężczyźni rocznika 1892 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery od A do Z, oraz zamieszkali w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 o nazwiskach na litery od A, do Z, rocznika 1892.

Bacność, rocznik 1907
Jutro — 7. U. W. Z.

W dniu jutrzejszym winni stawić się dla rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 3 komisariatów policji o nazwiskach na ulicy T. U. W. Z.
Do rejestracji winni stawić się mężczyźni zamieszkali stale na terenie Łodzi, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania, na terenie Rzpłitej, a czasowo przebywają w Łodzi w okresie od 16 listopada do 23 grudnia oraz zamieszkali tylko czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakiegokolwiek powodu stawić się dla rejestracji w gm. nie, w której stale zamieszkują.

OSOBISTE.
W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy z dorocznego zjazdu Prezesów Sądów Okręgowych, prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Stefan Belżyński i objął urzędowanie. (o).

Les Parfums Godet
PARIS

FOLIE-BLEUE
CHEVALIER PRINTEMPS
PETITE FLEUR BLEUE

Wylęczni Przedstawiciele
M. Czupnik i S. Izbecki
Warszawa, Długa 50, tel. 7. 324-98

NA SPŁATY POLECA
BRUNO ROSENBERG, Piotrkowska 213
Jedwabne, wełniane, bawełniane męskie i damskie.

Oświetlenie elektryczne jest tanie,

nie należy dla zaoszczędzenia kilku groszy pozabarwiać się we własnych pieleszczach światła elektrycznego. Obfitość światła umila i rozwesela mieszkanie.



Socjalistyczny magistrat m. Łodzi.

Prezydium: pos. Zemiecki, dr. Wieliński i radny Rapalski.
Wydział kultury i oświaty obejmuje sen. Kopciński, wydział zdrowotności — dr. Margolis.

W związku z zbliżającym się terminem pierwszego posiedzenia rady miejskiej stronnictwa socjalistyczne odbyły szereg poufnych konferencji, na których ustalono bez zbędnych trudności skład prezydium nowego magistratu. Największą trudność nasuwała sprawa żądań socjalistów niemieckich, którzy domagali się stanowiska 1 wiceprezydenta i 1 ławnika. Ostatecznie jednak, w wyniku szeregu konferencji, socjaliści niemieccy zrezygnowali ze stanowiska jednego z wiceprezydentów, wobec czego skład prezydium magistratu został już ostatecznie ustalony.

W skład jego wchodzić będą, jak wiadomo, pos. Zemiecki jako prezydent i pp. dyr. Wieliński i r. Rapalski jako wiceprezydenci. Pozostała więc jeszcze otwartą sprawa obsadzenia stanowisk ławników. Chodzi bowiem o to, iż socjaliści niemieccy, wzamian za rezygnację ze stanowiska 1 wiceprezydenta, zażądali dla siebie dwóch mandatów ławników. P. P. S. nie chce zgóry akceptować

tych warunków, uzależniając tę sprawę od ilości otrzymanych przez socjalistów stanowisk ławników wogóle. Ta sprawa więc jest narazie w zawieszaniu. Co się tyczy Funda, P. P. S. zdecydowała się oddać tej partii wydział zdrowotności publicznej, na czele którego ma stanąć dr. Margolis, ciesząc się w kołach socjalistycznych i lekarskich wielkim uznaniem. Wydziały, które P. P. S. zamierza zatrzymać dla siebie obsadzone będą następująco: senator dr. Kopciński objęł ma wydział oświaty i kultury, p. Próchnik — wydział opieki społecznej, zaś dr. Próchnik — wydział gospodarczy. Czwarty kandydat nie jest jeszcze ustalony.

Minister Składkowski odrzucił postulaty delegacji pracowników miejskich.

Jak już donosiliśmy, udała się do Warszawy specjalna delegacja pracowników samorządowych Łodzi, która przedstawiła win, spraw wewn., Składkowskiemu, specjalny memoriał w sprawie usatwienia dla pracowników Łodzi 25-procentowego dodatku fabrycznego. Min. Składkowski, po szczegółowym zapoznaniu się z treścią złożonego mu memoriału, oświadczył, że realizacja tego postulatu w obecnym momencie będzie niemożliwa. Ustanowienie takiego dodatku kolidowałoby z ustawą uposażeniową pracowników państwowych. Rząd nie posiada żadnych pełnomocnictw w kierunku jakichkolwiek popra-

wek i zmian w tej ustawie, ponieważ sejm wyłączył z pełnomocnictw sprawy samorządowe i fiskalne. Obowiązujące dotychczas przepisy mogłyby być uchylone lub zmienione jedynie tylko drogą uchwały sejmu, co narazie jest niemożliwe. Z tych więc względów sprawa dodatku fabrycznego dla Łodzi może się stać aktualną dopiero za 3—4 miesiące, a jedynie tylko odnośne zmiany w ustawie uposażeniowej, poczynione przez sejm, umożliwią realizację tego postulatu pracowników łódzkich. Po tych konferencjach delegacja pracowników powróciła do Łodzi. (E)

Dr. Próchnik, obecny prezes rady miejskiej w Piotrkowie, jest jednym z wybitnych działaczy samorządowych i znawcą stosunków łódzkich, które nosił pracując w roku 1923 w magistracie w Łodzi. Z tego też powodu wystąpił jego kandydatura. Jednym słowem, naogół, skład magistratu uważać należy za ustalony definitywnie. Oficjalny skład, akceptowany przez całą większość socjalistyczną, wiadomy będzie w przeddzień posiedzenia rady, t. j. jutro, po ostatecznej wspólnej konferencji.

Świetne perspektywy budowlane.
Łódź otrzyma znaczne kredyty.

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych pp. Stajnsznajder, Karp i Tyler bawili w Warszawie dla przeprowadzenia rokowań w sprawie uzyskania od jednego z amerykańskich konsorcjów bankowych kredytów na akcję budowlaną w wysokości 10 milionów złotych. Rokowania te weszły w pomyślne stadium, a cała akcja budowlana prowadzona będzie w porozumieniu i pod kontrolą Banku Gospodarstwa Krajowego. Niezależnie jednak od tych kredytów Łódź będzie mogła uzyskać fundusze na rozbiórkę również i z szeregu innych źródeł. Odnośne projekty będą niebawem przedmiotem narad w magistracie, ponieważ realizacja tych projektów umożliwi szybką realizację planów budowlanych. Zasadniczy projekt, który przedsta-

wiony zostanie magistratowi idzie w kierunku propozycji wysuniętych przez amerykańskie konsorcjum bankierów z p. Davis'em na czele. Według tego projektu konsorcjum amerykańskie otwiera kredyty długoterminowe dla Banku Gospodarstwa Krajowego, który ze swej strony będzie udzielał pożyczek miastu, przyjmując od magistratu łódzkiego obligacje m. Łodzi. Finansisci amerykańscy pobieraliby odsetki tylko od zrealizowanych obligacji, a władze Banku Gospodarstwa Krajowego miałyby możliwość kierowania całą akcją kredytową dla tak wielkiego ośrodka o olbrzymich potrzebach, jakim jest Łódź. W sprawie otrzymania przez miasto tych kredytów długoterminowych odbędą się w najbliższym czasie ostateczne konferencje. (E)

Stanowisko N. P. R.

W niedzielę odbyło się w klubie NPR, ogólne zebranie zarządów dzielnic i kół NPR. Na zebranie to przybyli również liczni przedstawiciele polskich związków zawodowych. Przedmiotem poufnych obrad był szereg spraw, związanych ze zbliżającą się nową kadencją rady miejskiej oraz stanowisko, jakie NPR, na terenie samorządu zająć winna. Ożywiona dyskusja ujawniła rozdzwieki na ten temat, ponieważ zarysowały się tu z jednej strony dążenia do podjęcia owozycji, z drugiej zaś — konieczność zajęcia stanowiska wyczekującego i uzależnienia dalszej swej akcji od posunięć nowej większości samorządowej. Nad sprawą tą obradował również zarząd okręgowy NPR, lecz również i tu do żadnych konkretnych decyzji narazie nie doszło. (E)

Wyjaśnienie.

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy sprawozdanie z żalobnego obchodu rocznicy bitwy pod Rzgowem, nadesłane nam przez jedną z agencji prasowych. Jak się dowiadujemy, sprawozdanie to nie było zupełnie ściśle, a mianowicie więcej ze wstęgami o barwach cesarstwa niemieckiego, t. j. czarno-białoczerwonymi, nie złożył konsul niemiecki Luckwald, lecz osoba prywatna. Konsul Luckwald nie składał żadnych wieńców ze wstęgami o barwach cesarstwa.

SALA FILHARMONJI.

W środę dnia 23 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem wygłosi w sali Filharmonji znany prelegent i publicysta

HENRYK ZIMMERMANN

odczyt na temat:

„Rewolucja małżeństwa”

Pr legent mówić będzie o nedomaganiach naszego stulecia, o wielkich i małych kłamstwach o wolne miłości i wolnych stosunkach małżeńskich o małżeństwo przyszłości o pro lematach stałopanństwa i starokrystwa, o człowieku przypadku i woli i o czowieku jutra.

Biletu do nabrania w kasie sali Filharmonji od 10.30 — 2 ro pół i pół 4 — 7 wieczorem

Ziemia obiecana. Film z życia Łodzi.

W epoce gdy Łódź nabierała oddechu do przyszłych swych przeznaczeń, gdy kołos przemysłu rozpręzał się, rósł, pęczniał i z dnia na dzień rozrastał się, gdy domy i całe ulice powstawały na miejscu bagien i wykrotów leśnych — jednym słowem trzysta lat temu do błyskawicznie powstającego miasta, zwabione nadzieją łatwych i obfitych zarobków inigrowały rzesze ludzkie z najodleglejszych zakątków kraju z Rosji i z Niemiec. Te rzesze niczym z sobą nie spojone, a dążące do z bogacenia się do poprawienia sobie bytu, lub wreszcie do zdobycia kawałka powszedniego chleba przedstawiały niesłychanie ciekawy materiał obserwacyjny dla pisarza i artysty.

Genjusz twórczy Wł. Reymonta w tem morzy ludzkich namietności w nieprzebranym bogactwie typów w ostro eksponującym się kalejdoskopie konfliktów i starć znalazł temat do wielkiego dzieła epickiego które najlepiej, najpełniej, najgłębiej syntetyzuje Łódź, tę „Ziemię obiecana” z przed półwiecza.

Ale rzeczy wieczne, rzeczy nie przemijające, które charakteryzują zarówno psychikę wielkich zbiorów sk ludzkich jak i poszczególne jednostki pozostały w powieści Reymonta aktualne do dnia dzisiejszego i są najlepszą wykładnią zarazem i Łodzi współczesnej jak i Łodzi przyszłej.

Rytm niespożytej pracy, warkot maszyn twórczych, oblicza ludzi produkujących rzeczy realne, cała barwna różnolita galerja ludzi specjalnego typu, ludzi Łodzi, ludzi zarówno z szerokich warstw pracowniczych, jak i ze szczytów arystów i konkwistadorów przemysłowych — wszystko to znalazło w genialnym piarzu piwęce nieporównanego.

Powieść tedy Reymonta, pulsująca życiem, w której przewalają się wartkie prądy poglądów mas, i starć i konfliktów osobistych w małych kółeczkach i środowiskach ma w swym założeniu przedyspozyje dramatyczne i wprost prosila się o sfilmowanie. Dzieła tego dokonał zespół najwybitniejszych artystów scen stołecznych z Jadwigą Smosarską, Ludwikiem Solskim, Kazimierzem Jumoza-Stepowskim, Stanisławem Gruszczyńskim i innymi pod wodzą niestrudzonych i pełnych inwencji realizatorów wytwórni Slinks.

I trzeba przyznać, że sukces został tu osiągnięty w całej pełni. Zarówno mistrzowskie wycieniowanie poszczególnych figur, scen rodzajowych, ujęcie życia na salach fabrycznych, odtworzenie ulicy łódzkiej i t. d. czyni z obrazu „Ziemia obiecana” rewelację artystyczną pod każdym względem skończoną.

Film ten przynosi zaszczyt zarówno artystom i reżyserom, jak i wytwórni „Slinks” i zasługuje na wyświetlenie na ekranach Europy i Ameryki, gdyż śmiało może rywalizować z obrazami o wszechświatowym rozgłosie.

Zaznaczyć należy, że zdjęcia dokonane były na terenie Łodzi, w fabryce Szajbierowskiej i Widzewskiej, i „Ziemia obiecana”, po za swemi walorami czysto artystycznymi jest bezwzględna propaganda potęgi polskiego Manufaktur.

W Warszawie, gdzie obraz ten był demonstrowany przy olbrzymim powodzeniu i został przyjęty entuzjastycznie — po raz pierwszy może uirzano Łódź taką, jaką ona jest, z całym jej bogactwem i szerokością inicjatywy.

Jak się dowiadujemy, władze centralne wykazały specjalne zainteresowanie tym filmem i zamierzają działać w tym kierunku, by „Ziemia obiecana” poszła na ekrany zagranicznych, jako świetna propaganda wielkiego ośrodka przemysłu polskiego, a zarazem i rodzimej wytwórczości kinematograficznej.

Wątpić nie należy że i władze samorządowe pójdą w myśl wytycznych władz centralnych, otoczą obraz i specjalną i zastępną opieką, tymbardziej, że realizacja obrazu pochłonięła olbrzymie jak na nasze stosunki sumy.

SPECT.

Grand-Kino

Dziś po raz ostatni!

Podwójny program 16 aktów, składająca się z dwóch wielkich szlagierów. Nieprzerwany antech „Qui pro Quo” — Śmiechu. Humoru. Dowcipu. — Cały świat szaleje przepada

„Ona ma coś”

8 aktów śmiechu, humoru i dowcipu. — W roli główne uosobienie kokieterji, urocza obdarzona najwęższym wdziękiem i temperamentem artystka CLARA BOW i ANTONIO MORENO

Arcydzieło filmowe p. t. „Miłość Apaszki”

w 8 aktach. — Potężny dramat odzwierciedlający dzieje pięknej kobiety, której uroda przysparza tysiączne niebezpieczeństwa.

W rolach głównych: Charlej Ray i Iwan Grawford.

Początek seansów o g. 1-cj po poł. ost. o g. 10 w Na pierwszy seans ceny miejsc od 50 gr Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Kantora.



CLARA BOW ANTONIO MORENO

Pierwsza ofiara srogiej zimy. Bezdomny nędzarz zamarł na śmierć.

Z Warszawy donoszą:

Głucha noc. Godzina 4 rano. Ulice miasta opustoszały zupełnie. Mróz sięgał 13 stopni.

Przez Nowolipki szedł jakiś człowiek, ubrany w łachmany, ślaniając się na nogach.

Doszedł już prawie do domu Nr. 53, gdzie mieści się III komisariat. Nagle zachwiał się i padł na bruk. Nie mógł wstać w ecej.

W jakiś czas później na ulicy zjawilo się dwu zapóźnionych przechoniów. Spostrzegli leżącego na ziemi.

Zawołali dorożkę i odwieźli go na stację pogotowia ratunkowego.

Dyżurny lekarz stwierdził stan bardzo ciężki. Mimo usilnych zabiegów, chory nie odzyskiwał przytomności.

— Trzeba natychmiast odwieźć do szpitala — zaopiniował lekarz.

Zmarzniętego przewieziono do szpitala starozakonnego na Czystem.

W drodze chory życie zakończył.

Nazwiska jego nie ustalono. Dokumentów żadnych przy sobie nie posiadał. Stwierdzono jedynie, że był to izraelita, liczący lat około 30.

Pierwsza ofiara srogiej zimy...

Zjazd prawników radził nad sprawą reformy podatku obrotowego.

W niedzielę odbył się zjazd prawników związków kupieckich, zgrupowanych w Centralnym związku kupców w Warszawie.

Zjazd obradował nad kwestjami prawnymi związanymi z aktualną chwilą gospodarczą, m. in. nad sprawą nowelizacji podatków (obrotowego i dochodowego), ubezpieczeń społecznych, izb przemysłowo-handlowych, rozporządzenia o księgowych i księgach handlowych.

Specjalną uwagę skoncentrowała najważniejsza kwestja — reformy podatku obrotowego. Zebrani na zjeździe wypowiedzieli się za zupełnem zniesieniem tego podatku, do czasu zaś kiedy postu-

lat ten będzie miał szanse realizacji — za usunięciem szczególnie rażących jego znamion w samej konstrukcji i procedurze. W tym celu wybrano komisję, której zadaniem będzie samodzielne opracowanie całkowitego projektu ustawy o podatku obrotowym. Projekt ten zostanie następnie złożony ministrowi skarbu. Poszczególne działy projektu opracują subkomisje z okręgów prowincjonalnych m. in. łódzkiego.

W pracach zjazdu bardzo żywy udział brał prawnicy łódzkich zrzeszeń kupieckich: centralnego związku (Piotrkowska 10) i stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73).

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel 13-84

SALA FILHARMONJI.

DZIŚ, o godz. 8.30 wieczorem

ŚPIEWA MARJA LABIA

Słynna artystka medjołańskiej opery „LA SCALA”

Szczegóły w programach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Radio

Inż. J. REICHER i S-ka

ŁÓDŹ, Piotrkowska 142. Tel 15-15

Żądajcie naszego katalogu i nowego cennika

Co usłyszymy przez radio

dziś, we wtorek 22-go listopada

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
12.00 — Sygnal czasu i komunikaty: lotnicze, meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 13.15 — 15.20 — Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 16.00 — 18.00 — Odczyt: „Przegląd polityki międzynarodowej za m. październik” — wygłosi dr. Jan Grzymyła Grabowiecki (z cyklu odczytów organizowanych przez ministerstwo spraw zagranicznych). 16.25 — 16.40 — Nadprogram i komunikaty. 17.05 — Odczyt: „Półka awalna w Polsce” — wygłosi p. Tadeusz Chrapowicki (dział: „Socjalizm i wydobycie fizyczne”). 17.05 — 17.20 — Komunikaty. 17.25 — 17.40 — Wygłoszenie: „Przyrodniczo-współczesność” — wygłosi p. Ludwik Ławiecki. 17.45 — 19.00 — Koncert popołudniowy, kameralny. Wykonawcy: Zofia Ossendowska (skrzypce), Jadwiga Zalewska (fortepian), Zdzisław Mossoczy (śpiew) i Helena Zalewska (kontrabas). K. Wilkomirski (wiolonczela). 19.15 — 19.20 — Komunikaty gospodarcze i PAT-a. 19.20 — 20.00 — Transmisja z opery poznańskiej. Opera Komunała w 3-ich aktach „Sprzedana narzeczona” — dyrykta Smetany. W czasie przerwy: „Wiadomości” — „Mesager-Polonais” w języku francuskim. 22.00 — Sygnal czasu i komunikaty: lotnicze, meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.



RADIO Odbiorniki

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LANGENBERG 25 Kw. 468.8 m. 13.10 — 14.00 — Koncert: 1) Nicolai: Uwertura do op. „Wesela kumosi z Windsoru”. 2) Verdi: Melodie opery „Trubadur”. 3) Silescu: Un peu d'amour. 4) Jessel: Potpourri z operetki „Dziewcze z waldem”. 5) Marks: Mali żołnierze. 6) Rubinstein: Taniec wesoly. 7) Popy: Syla baletowa. 14.10 — 13.35 — Jak zachować zdrowie? 16.00 — 17.00 — Program dla dzieci. 16.30 — 17.25 — Odczyt: Walka Anglii i Rosji o władze. 17.30 — 17.55 — Odczyt dla rodziców. 18.30 — 19.00 — Koncert. 1) Blon: Marsz. 2) Lortzing: Uwertura. 3) Bizet: Wyjtki z „Carmeny”. 4) Lacombe: Serenada wiosenna. 5) Gounod: Balet z opery „Faust”. 6) Kratyl: Walc. 19.40 — 20.00 — Odczyt: Kryzys gospodarstwa światowego (2). 20.00 — 20.25 — Recytacje wesolych utworów Kreisla. 20.25 — (z Duesseldorfu) — Romantyczny Duesseldorf. Ostatnie wiadomości. Komunikat sportowy. WIEN 7 Kw. 517.2 m. 11.00 — Poranek muzyczny. 16.15 — Koncert kapeli Geislera. Georg: Marsz. 2) Strauss: Walc. 3) Cherubini: Anacreon, uwertura. 4) Mayor Holmud: Serenada baletowa. 5) Verdi: Fantazja z op. „Traviata”. 6) Byford: Vision d'amour. 7) Carrena: Walc. 18.00 — Komzak: Potpourri. 9) Roprecht: Marsz. 18.00 — Paleta muzyka. 18.30 — Program dla pracownikow. 20.05 — Przemysł operetek berlińskich. PRAGA 5 Kw. 348.9 m. 11.00 — Reprodukcyjny muzyczny. 12.35 — Komunikat rolniczy. 13.00 — Czas wiadomości. Orkiestra. 13.05 — Przemysł. handel. 13.35 — Gielda. 15.45 — Odczyt. 16.00 — Program dla dzieci. 16.20 — Gielda.



„ARARAT” Artyst. Teatr Kameralno-Rewj wy pod kier. M. Brodzkiego i R. Rosentala
Biała Sala Manteuffla, Zachodnia 43.
Dziś Premiera II Wielkiego Programu p. t. „NAJMŁODSZA WYDANA”
Początek o g. 9 w. — Szczegóły w afiszach — Kasa czynna od g. 5 po.

Zarówno na delikatną, jak i na spracowaną skórę, nada się najlepiej do codziennego użytku higieniczne
MYDŁO FASCINATA

Trzymaj się strony prawej!

Za przykładem Pragi, Warszawa urządza tydzień nauki chodzenia po ulicy.

Członkowie towarzystw sportowych wskazywać będą, jak należy chodzić.

Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na nieumiejętność chodzenia po ulicy naszej publiczności, tamowanie ruchu przez zatrzymywanie się na drodze i t. d. Dlaczego się tak dzieje?

W swoim czasie, kiedy wprowadzono w Łodzi przepisy o ruchu ulicznym zrobiono szerokie pasy z piasku i wapna na jezdniach i rozpoczęto udzielać lekcji chodzenia.

Te pasy na jezdni okazały się oczywiście niepraktyczne. Wytarły się bardzo szybko, nowych zaś nie zrobiono, uważano bowiem, że na początek to dość.

Okazało się jednak, że tak nie było, że wraz z wytarciem się pasów na jezdni, zatarły się również w pamięci łodzian otrzymane lekcje.

Dziś po upływie dwóch lat, widzimy, że zrobiono w tym kierunku bardzo mało. Trudno wymagać od publiczności łódzkiej, by przyzwyczajona do zupełnie swobodnego poruszania się po ulicy, mogła łatwo nagać się do pewnej dyscypliny.

Trzeba było ją do tego przyzwyczajać: nauczyć gruntownie, trzeba było jej wskazać jak należy przygotować się do całkowitego ruchu pieszego, nie ograniczając się jedynie do spraw przechodzenia przez jezdnię.

Przed rokiem odbyła się podobna szkoła chodzenia na ulicach Pragi czeskiej i doświadczenie wykazało niezbicie, że doprowadzenie do skutku tych lekcji nie może się obyć bez pomocy z zewnątrz.

Doraźne mandaty karne mogą wprawdzie przyczynić się do przyzwyczajenia ludzi do normalnego chodzenia, jest to jednak środek, który należałoby stosować dopiero po wyczerpaniu wszelkich innych środków względem tych zatwardziałych, którzy w żadnym innym wypadku nie będą umieli zastosować się do przepisów ruchu ulicznego.

Z satysfakcją więc dowiedzieć się, iż w Warszawie, za przykładem zagranicą z inicjatywy komisarza rządu Jaroszewicza policja wprowadza tydzień nauki chodzenia po ulicach.

Powstaje w tym celu komitet, w którego skład wejdą, oprócz władz, wszystkie towarzystwa sportowe oraz stowarzyszenia.

Instruktorzy i policja wskazywać będą publiczności kierunek przepisowego chodzenia po chodnikach, przejścia przez jezdnię, zatrzymywania się i t. p.

Oto co powinno być również zastosowane w Łodzi. I nie wątpimy, że za przykładem Warszawy, również komisariat rządu na mi. Łódź, zorganizuje podobny tydzień nauki chodzenia po ulicy. Jesteśmy pewni, że ta droga najłatwiej i najskuteczniej dojdzie do celu.

Publiczność nasza nie jest bowiem tak niewdzięczna jakby się zdawało. Wystarczy jej kilka razy pokazać dokładnie, bez stosowania sankcji karnych, a z pewnością da to pożądane wyniki.

Sztukę przechodzenia przez jezdnię posiadli już prawie wszyscy, znacznie trudniejszą jest jednak sama sztuka chodzenia po ulicy. Tu publiczność składa się z dwóch zasadniczych grup: powolnych i szybkich, nie łącząc stałej żywej przeszkody w formie grup stojących.

Jak uświadomić wszystkich, jak należy iść chodząc? W Pradze, gdzie jak donosiliśmy, odbyła się podobna szkoła chodzenia, skorzystano z pomocy harcerzy, uczniów wyższych klas szkół średnich, członków stowarzyszeń sportowych i t. d.

W ten sposób zebrano parę tysięcy karnej młodzieży, dano im opaski z napisem „chodź prawidłowo” i podzielono na dwie grupy. Jedna, stojąca co kilka metrów na połowę szerokości chodnika, pilnowała zasady chodzenia prawą stroną, druga, zmieszana z tłumem, uczyła przechodzących, nie zatrzymując się i nie przeszkadzając innym.

Publiczność śmiała się z tego, cieszyła się bowiem to osobliwe widowisko, niemniej jednak starała się z ochotą zadośćuczynić prośbom i wskazówkom tej „millej chodzenia”.

I to dopiero wpłynęło na szybkie uregulowanie przepisów ulicznych o ruchu przechodniów.

Oto jak wyglądać powinna szkoła chodzenia w Łodzi. Czynniki miarodajne winny wziąć powyższe pod uwagę i wzorem Warszawy jaknajrychlej wprowadzić to u nas. W ten sposób bowiem szybciej dojdziemy do celu, aniżeli drogą wyłącznego stosowania mandatów karnych.

Sztuka chodzenia bowiem, jak już zaznaczyliśmy, jest jedną z najtrudniejszych dla ludzi, przy wykonywaniu od wielu lat do chodzenia bezplanowego.

Należy wziąć się do tego energiczniej i zastosować wypróbowaną drogę którą wyzyskały wielkie miasta zagranicą i obecnie zamierza wyzyskać stolica.

SUM.

7 wypadków złamania rąk i nóg.

Są to ofiary niedbalstwa naszych dozorców.

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wzywane było w ciągu dnia do 7 aż wypadków złamania rąk i nóg z powodu ślizgawicy.

Należy zaznaczyć, że dzieje się to wszystko z powodu niezasypywania przez dozorców chodników i jezdni piaskiem, przez co ulica czyni miejscami wrażeń taflę lodowej.

Oto lista ofiar niedbalstwa naszych dozorców:

35-letnia Aleksandra Nasielska, zamieszkała przy ulicy Killińskiego 4, poślizgnęła się, wskutek czego uległa zwichnięciu lewej nogi i ręki.

53-letnia Marja Neufeld (Piotrkowska 58), poślizgnęła się i upadła, odnosząc ciężką ranę głowy.

47-letni Jan Budowski (Zielona 53),

upadł, wskutek czego uległ złamaniu lewej nogi.

48-letnia Marta Bobisz (Wólczajska 165), poślizgnęła się i upadła, ulegając złamaniu prawej ręki.

48-letnia Amelia Fraszko (Zimna 2), upadła, wskutek czego uległa złamaniu lewej ręki.

64-letni Gustaw Pide (Sporna 8), poślizgnął się i upadł wskutek ślizgawicy, ulegając złamaniu nogi.

52-letni Henoch Władawski (Wolborska 52), upadł, wskutek czego uległ złamaniu nogi.

We wszystkich tych wypadkach pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

Policja sporządziła cały szereg protokołów dozorców za niewysypanie chodników piaskiem. (r)

Najładniejsza wystawa

otrzyma specjalną nagrodę.

Ładne i gustowne wystawy sklepowe przyczyniają się w znacznym stopniu do podniesienia estetycznego wyglądu miasta. To też w całym szeregu miast polskich, jak np. w Katowicach, Poznaniu każdego roku w sezonie gwiazdkowym urządzane są konkursy wystaw.

Za najpiękniejszą wystawę jury powołane ze sfer kupieckich i municypalnych wyznacza cenne nagrody.

Łódź pod względem estetyki wystaw sklepowych pozostawia, niestety, wiele do życzenia. Właściciele sklepów niezbyt dbają o to, by witryna nie była przechodnią, przysparzając w ten sposób sklepowi klientów.

Z inicjatywą w kierunku pięknego urządzania wystaw w mieście naszym wystąpiło stowarzyszenie kupców m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 73, ogłaszając pierwszy konkurs na najładniej urządzone wystawę gwiazdkową. Specjalna komisja z grona kupców-detalistów oraz przemysłowców przystąpiła już do opracowywania warunków konkursu. W konkursie tym mogą wziąć udział wszyscy właściciele sklepów o frontowych oknach wystawowych.

Najładniejsze wystawy poszczególnych branż zostaną nagrodzone przez specjalne jury.

Należy się spodziewać, że kupiectwo łódzkie weźmie gremialnie udział w konkursie, tembardziej, że będzie on miał dla niego pierwszorzędne znaczenie reklamowe. (r)

— Pił Pan dziś herbatkę?

— Pił.

— Jeżeli nie pił Pan herbatki LYONS'A nie pił Pan prawdziwej herbaty.

Tyl o herbata LYONS'a jest prawdziwą herbatą.

Lekarz-Dentysta

H. Ejbiszyc - Obodowska

przeprowadziła się

na ul. Stenkiwiczowa № 26

Przyjmuje od g. 10-1 i 3-7 pp.

CASINO

Wielki film gorących serc, erotycznych zapasów i tęsknoty pod tytułem:

WIEŻA MIŁOŚCI

Dramat osnut według „DON JUAN” poematu BYRONA

Rolę tytułową gra na większy tragik światła, ulubieniec kobiet przepiękny

John Barrymore

W rolach głównych 4 gwiazdy, promienne oszałamiające urodą i wdziękiem:

MARY ASTOR
ESTELLA TAYLOR
HELENA COSTELLO
PHYLLIS HAVER.

NOCE hucznej biesiady i wesolych piasów,
NOCE miłości, zwycięstw, upojenia, rozkoszy,
NOCE blasku, potęg, bogactwa i zbrodni,
NOCE księżycowe w kraju wniośle, rozpustnej Lucrezji Borgia
NOCE które zakończył błysk skrzyżowanych szpad,
NOCE które stworzyły legendę o niezwykłym Don Juanie,
NOCE legendy trwającej między ludźmi po wieczne czasy.

UWAGA.

„DON JUAN” — to kulminacyjny moment sezonu.
„DO JUAN” — to muzyka, śmiechy, huczne bacha-
nalje i szcęk kastanietów.

Początek seansów o g. 4.30

Tajemnicza kobieta okrada dziatwę szkolną.

Doszło do wiadomości władz policyjnych, że w mieście naszym grasuje jakaś nieznaną kobietą, której specjalnością jest okradanie dziatwy, uczęszczającej do szkół powszechnych.

Kobieta owa zatrzymuje dziecko wracające ze szkoły i wręcza mu list, prosząc o odniesienie go na trzecie lub czwarte piętro jakiegokolwiek domu, przyczem ofiaruje mu za fatygę 50 groszy.

Jednocześnie proponuje dziecku, by dało jej do potrzymania książki lub paletko rzekomo w tym celu, by nie męczyło się zbytnio przy wchodzeniu na schody.

Dziecko zgadza się oczywiście na pro pozycję „dobrej pani”, a wówczas ta ulatnia się wraz z książkami i garderobą.

Policja, która wdrożyła energiczne dochodzenie, w celu ujęcia jej, ostrzegła jednocześnie kierowników szkół powszechnych i rodziców, by ze swej strony ostrzegali przed nią dziatwę. (r)

Nowy szpital

okręgowego związku kas chorych

Jak się dowiadujemy, bawili ostatnio w Warszawie dyrektor okręgowego związku kas chorych, dr. Wieliński i członek zarządu, p. Purlal, którzy odbyli w ministerstwie pracy konferencję w sprawie budowy szpitala okręgowego w Łodzi przy ulicy Zimnej.

W wyniku tej konferencji uzyskali oni kredyty na kontynuowanie budowy szpitala w okresie zimowym.

Eułynek szpitalny posiada już bowiem trzy pietra i doprowadzony jest pod dach. Chodziło więc o to, by w ciągu zimy przeprowadzić szereg urządzeń wewnętrznych jak centralne ogrzewanie i t. d.

Dzięki uzyskanym kredytom roboty powyższe będą przeprowadzone, to też latem przyszłego roku nowy szpital oddany będzie do użytku ubezpieczonych. (s.)

Janina Maciejewska

Zygmunt Messuta

zaślubieni

Łódź w listopadzie.

Izba skarbową o egzekucjach. Uczciwy płatnik jest chroniony.—Na szykany należy zgłaszać zażalenia.

Akcja egzekucyjna, zarządzona przez łódzką izbę skarbową, wywołała w Łodzi wielkie poruszenie i jest w dalszym ciągu komentowana bardzo rozmaicie.

Zwróciliśmy się do izby i otrzymaliśmy od osób najbardziej miarodajnych następujące wyjaśnienia:

Izba skarbową podjęła akcję egzekucyjną przeciwko tej kategorii płatników, którzy dotychczas lekceważyli sobie wszelkie wezwania do zapłaty zaległych podatków i również potrafili znaleźć sposoby dla przeciwdziałania w przeprowadzeniu licytacji. Efekt ten osiągnęli ci płatnicy w ten sposób, iż czynili wszystko, aby licytacja z powodu braku licytantów nie odbyła się. Dochodziło do takich absurdów, iż pewna kategoria płatników nie płaciła żadnych podatków, wierząc w zupełną bezsilność władz podatkowych. Nie tylko w handlu były tego rodzaju wypadki, ale również w przemyśle. Jedną ze znanych firm zaproponowała ostatnio izba skarbowej rozłożenia zaległości w wysokości trzydziestu kilku tysięcy złotych, aż na 50 rat miesięcznych. W tych warunkach izba skarbową uznała konieczność stworzenia jasnych sytuacji, t. j. ściągnięcia z tych płatników którzy lekceważą sobie władze skarbowe, pełnej należności oraz skreślenia z drugiej strony zaległości podatnikom, którzy zubożeli i żadną miarą nie mają możliwości zapłaty wymierzonych im uprzednio podatków. Akcja cała doprowadzić ma więc do likwidacji pozycji wątpliwych i wyczyszczenia buchalterii skarbowej.

Dotychczasowa taktyka urzędów skarbowych, która w wielu wypadkach ograniczała się jedynie do sporządzenia protokołu sekwestracyjnego, oraz protokołu nie odbycia licytacji z powodu braku licytantów, czy też wskutek usunięcia przez płatników zajętych ruchomości, nie mogła być oczywiście nadal tolerowana ze względów zasadniczych. Z jednej strony chodzi o materialny interes skarbu, z drugiej o utrzymanie moralności podatkowej. Nie można premjować czynników, które lekceważą sobie najbardziej zasadniczy obowiązek obywatela — płacenie podatków, — z drugiej strony izba skarbową, przedsiębiorcą szerzej zakreślonej akcji egzekucyjnej, wydała najwyraźniejsze instrukcje, mające na celu zabezpieczenie płatników uboższych przed doprowadzeniem ich do ruiny, co by nastąpiło w razie ściągnięcia zaległości.

Prezes izby skarbowej wydał jednocześnie rozporządzenie, które uzupełnia naszą księgowość podatkową. Wszelkie wpływy muszą być kontowane z dnia na dzień, a nakazy egzekucyjne przed oddaniem ich sekwestratorom sprawdzone z księgami, celem stwierdzenia, czy w międzyczasie płatnik nie dokonał wpłaty na poczet zaległego podatku.

Najważniejsze w tej dziedzinie są postanowienia prezesa izby. Pod osobistą odpowiedzialnością naczelników urzędów skarbowych zakazał on:

- 1) zajmowania i licytowania przedmiotów, które w myśl obowiązujących przepisów zajęcia nie podlegają;
- 2) zalecił względnie traktowanie niezamożnych płatników, którzy nie uchylają się od płacenia podatków i zasługują na ulgi podatkowe;

3) nakazał szczególnie ogłębne postępowanie wobec płatników, którzy po zlikwidowaniu swych warsztatów pracy pozostali bez środków, dotychczas zdarzało się, iż wartość ruchomości zajętych u takich płatników była kilkakrotnie niższa od ciężających na nich należności skarbowych.

4) zaprzestania sekwestru mebli i innych przedmiotów urządzenia domowego w tych wszystkich wypadkach, kiedy płatnik posiada dostateczny inny majątek ruchomy;

5) zakazał niewspółmiernie niskiego szacowania przedmiotów, wskutek którego zdarzały się fakty, iż już na pierwszej licytacji sprzedawano za bezcen wartościowe przedmioty, co wywoływało z jednej strony ruinę płatników, z drugiej strony nie dawało należytego efektu finansowego.

P. prezes izby skarbowej zakazał jednocześnie egzekwowania należności nie przekraczających jednego złotego. Intencją izby skarbowej jest skierowanie egzekucji i przeniesienia zajętych ruchomości na skład jedynie w tych wypadkach, gdy płatnik rozporządza dostatecznymi środkami materialnymi, lecz złośliwie uchyla się od obowiązku podatkowego i nie daje rękojmi sumiennego przechowania zajętych przedmiotów. Prezes izby skarbowej zalecił unikanie przewożenia na skład urządzenia domowego.

Przewiezienie na skład zajętych ruchomości może każdorazowo nastąpić jedynie za decyzją naczelnika urzędu skarbowego, którego obowiązkiem jest sprawdzenie protokołu sekwestracyjnego i stwierdzenie czy nie zajęto ruchomości, które zajęciu nie podlegają oraz czy koszty przeprowadzenia na skład nie są nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do przypadającej należności podatkowej. Ruchomości można przewieźć na skład po 7 dniach od daty sporządzenia protokołu a licytacja ich nastąpić może po 3 tygodniach od czasu zajęcia. Sekwestrator delegowany do przewiezienia zajętych rzeczy czy towarów na skład może tylko w tym wypadku zaniechać tego, jeśli na jego ręce zostanie wpłaconą całkowitą należność podatkową wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Poza tem prezes izby skarbowej wydał wyraźne instrukcje, iż w tym wy-

padku, jeśli płatnik przed wywiezieniem rzeczy na skład zwróci się do sekwestratora z propozycją spłaty zaległości w ratach, wówczas sekwestrator zobowiązany jest do telefonicznego zwrócenia się o decyzję do naczelnika odpowiedniego urzędu skarbowego.

Oświadczone nam w izbie skarbowej, iż były wypadki, kiedy płatnicy, którzy nie zapobiegali nigdy nawet o rozłożenie zaległości na raty, płacili z miejsca całą zaległość podatkową. Świadczy to więc, zdaniem izby skarbowej, o tem, iż pewne zaległości powstały jedynie wskutek oporu płatników, lekceważących, sobie wszelkie decyzje władz skarbowych. Dochodziło n. p. do tego, iż jeden z piekarzy, któremu zsekwestrowano skład mąki, rozciął wszystkie worki i kpił z sekwestratora, który widział niemożność przewiezienia mąki w tym stanie.

Akcja egzekucyjna jest, zdaniem izby skarbowej, skierowana głównie przeciwko tej kategorii płatników, gdyż płatnicy niezamożni lub też chcący wyrównać swoje zaległości w ratach, mogą liczyć na najbardziej dalekoidące ulgi przy zapłacie zaległości.

Podajemy oficjalną enuncjację izby skarbowej z której wynika, iż kierownictwo jej wydało instrukcje, które spotkać się muszą jedynie z pełnym uznaniem ze strony społeczeństwa.

Z drugiej jednak strony dochodzą do nas skargi, stojące w pełnej sprzeczności z informacjami, podanymi nam oficjalnie przez izbę. Oczywiście więcej jest, iż błąd tkwi wyłącznie w wykonaniu, a odpowiedzialni za niego są naczelnicy urzędów skarbowych oraz podlegli im urzędnicy.

Celem sanowania stosunków w naszym mieście, prosimy naszych czytelników, aby podawali nam do wiadomości te wszystkie wypadki w których funkcje narzuca urząd, skarb. przeprowadzając zajęcia rzeczy działają wbrew instrukcjom p. prezesa izby skarbowej. W ten sposób będziemy mogli z jednej strony uchronić płatników przed samowolą urzędników skarbowych, z drugiej strony mamy możliwość izbie skarbowej dowiedzenia się o tych wypadkach, w których działanie urzędników skarbowych jest niezgodne z ostatnio wydanymi instrukcjami.

SPLENDID

Wróćce!

„NOC MIŁOŚCI“

Dramat z czasów dy obowiązywało jeszcze prawo panów do pierwszej nocy z swych podanych (jus prime nocte)



W rolach głównych najpiękniejsza para amantów:

Vilma BANKY
i Ronald COLMAN

Wróćce!

SPLENDID

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
z dnia 21 listopada 1927.

GOTÓWKA: Dolar 8.88, CZEKI: Holandia 360.20, Londyn 43.47, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.04 i pół, Praga 26.41, Szwajcaria 171.95, Wiedeń 125.70, Sztokholm 240.20.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 61.50; 61.75, 61.50, Pożyczka dolarowa 62, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.5-proc. pożyczka konwersyjna 62, 63, 8-proc. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 5-proc. pożyczka konwersyjna 65, 66, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 84.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82, 82.25, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.75, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.50, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi.

AKCJE.

Bank; Handlowy 123, Polski 156, 156.25, 156 Zarobkowy 91, 90, 91, Powszechny kredytowy 23; Siła i Światło 100, Węgiel 116.50, 116, Nobis 48, Fitzner 9.25, 9.75, 9.25, Lipop 39.25, Modrzew 109.80, Ortwin 14.25, 14, Ostrowieckie 91, Pociąg 3.25, 3.35, Rudzki 56.75, 56.50, Starachowice 74.25, 74, Złociński 22.25, 22.50, Żyrardów 18.50, 19, Borkowski 4, Haberbusch 160.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Orlean, 19. 11. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 19.54, marzec 19.70, maj 19.80, grudzień 19.43. Zamknięcie: luty 19.58, styczeń 19.68—70, marzec 19.84—87, maj 19.90—92, lipiec 19.78—79, październik 19.08, grudzień 19.57—58.

Aleksandria, 19. 11. Bawelna egipska. Sakkaris, styczeń otw. 36.98, zamk. 36.40, marzec otw. 37.27, zamk. 36.70, maj zamk. 37.10, listopad otw. 36.65, zamk. 36.20, Ashmouni: luty otw. 28.27, zamk. 28.62, kwiecień zamk. 27.87, październik zamk. 27.31, grudzień otw. 27.95, zamk. 27.35.

Liverpool, 19. 11. Bawelna egipska. Loco 18.55, styczeń 18.12, marzec 18.33, maj 18.20.

Liverpool, 19. 11. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 10.44, luty 10.41, marzec 10.42, kwiecień 10.40, maj 10.42, czerwiec 10.37, lipiec 10.34, sierpień 10.22, wrzesień 10.11, październik 10.01, listopad 10.44, grudzień 10.43, listopad 1928 r. 9.97.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8.89 i pół, w zezadaniu 8.90. Tendencja spokojna. Obroty małe. Na giełdzie łódzkiej obracano wczoraj dolarami po kursie 8.88 i pół.

KUPCY TYTONIOWI wysuwać względem dyrekcji monopolu szereg postulatów. M. in. kupcy ci żądają: 1) podwyższenia prowizji dla detalistów do wysokości 10 procent, przewidywaną powołują się zainteresowani na przykład Austrii i Czechosłowacji; 2) skasowania własności sklepów monopolowych, które stanowiłyby konkurencję dla sklepów prywatnych, i zgroźnicza, iż monopol swym własnym sklepom dostarcza lepszy towar; 3) zmianę warunków kredytowych, przez udzielenie dłuższemu kredytowi za zabezpieczeniem miast 21-dniowego kredytu, jaki stosuje się obecnie.

Do dzieci

Czekolada

Sarotti

MILECZNA

(VOLLMILCH)

NAJZDROWIEJ I NAJPOŻYWNIEJSZA.



OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W BELGII.

Bruxelles, 21 listopada 1927.

Bank Narodowy belgijski obniżył stopę procentową z 5 na 4 i pół. Jest to już piąte obniżenie stopy belgijskiej w ciągu bieżącego roku. Belgia wkroczyła w roku 1927, pierwszy raz u stabilizowanej waluty, ze stopą procentową 7. Stopę tę stale planowo obniżano. Poszczególne niżki miały miejsce w styczniu, lutym, marcu, kwietniu i czerwcu. Wynosiły za każdym razem pół procent.

NIEMIECKO-SZWEDZKA UMOWA PRZECIW PODWÓJNEMU OPODATKOWANIU.

Sztokholm, 21 listopada 1927.

Rokowania niemiecko-szwedzkie nad kwestią unifikacji podwójnego opodatkowania podatka na bezpośredni zostały narazie przerwane. Co do podstaw zamierzonego układu osiągnięto porozumienie. Rokowania podjęte będą nanowyo w początku przyszłego roku, aby ustalić zasadnicze linie układu w sprawie unifikacji podwójnego opodatkowania w dziedzinie podatku spadkowego.

Wyswietlenie filmu
Dziś „KROK KROK”
Warszawski koresp. „Republiki” (13)
W Ameryce wyprodukowany został przed kilku miesiącami słynny film Cecil de Mille'a p. t. „Krół królów”. Film ten z olbrzymim powodzeniem występował w ws. wszystkich krajach Ameryki i Europy. Nasza jednak cenzura filmowa do której dla ocenzurowania „Króla królów” zaproszono specjalną delegację kierowaną przez wyświelenie filmu w Polsce nie zezwoliła. Cenzura motywuje swą decyzję tem, iż na podstawie orzeczenia osób duchownych, życie Chrystusa na filmie nie jest przedstawione

Groźba przesilenia w Belgii
Ministrowie socjalistyczni ustąpią z rządu.
Bruksela, 21 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Dziś zrana odbyło się zebranie ministrów socjalistycznych. Przewodniczącemu obecnie, że kryzysu rządu nie udało się uniknąć. Nasuwa się tylko pytanie, czy przesilenie nastąpi natychmiast, czy też uda się odwieść je do chwili uchwalenia budżetu.
Zgodnie z pismem świetem, osoba zaś Jego przedstawiona jest w sposób nadto zbyt ziemski i realistyczny.

Samoloty - olbrzymy
budować będzie Ford.
Nowy Jork, 21 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Henryk Ford oświadczył, iż przed upływem lat 10-ciu, a może 5-ciu zbawiane zostaną samoloty, z których każdy będzie mógł pomieścić 200-tu pasażerów. Wówczas publiczność nie będzie powstrzymywać się od podróży samolotami, tak jak obecnie, kiedy ma do dyspozycji jedynie małe samoloty. Ford dorzucił, iż pokój światowy zrealizowany być może jedynie na drodze bracy, natomiast bezczynność pośluga za sobą wojny i rewolucje.

5 wagonów nafty spłonęło
w Argentynie.
Buenos Aires, 21 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)
W rezerwuarach „West Indian Oil Company” wybuchł gwałtowny pożar. Przed dłuższy czas groziło niebezpieczeństwo, iż pożar rozrośnie się do rozmiarów wielkiej katastrofy. Zniszczeniu uległo 5 wagonów nafty. Podczas pożaru nastąpił wybuch, w następstwie którego kilkanaście osób odniosło rany. Straż ogniowa zdołała przeszkodzić rozszerzeniu się ognia na główny rezerwuar, zawierający około 100.000 galonów nafty.

Zakopane
ul. Chałubińskiego 10
Pensjonat „JURAND”
Wł. Hetena Hanemanówna
Przyjmuje osobiście zamówienia do dnia 25 b. m. ul. Piotrkowska 10 II p. front, w godzinach od 5-7 pp.

P. Macnik m. str. tkackiego
(Dessinateur)
do tkalni mechanicznej 67 warszt. branży bawelnianej.
poszukiwany.
Oferty składać pod „A 200” do adm. „Republiki”.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu wszelkiego rodzaju w surcym i gotowym stanie.
Futra
L. OPATOWSKI, Nowowiejska 27, Telefon 46-08.
Zadnej filii nie posiadamy.

Ladnie i prędko
pisać uczy Kaligraf
L. BERMAN
oraz poprawia wszelkie brzydki charakter pisma w ciągu 15 lekcyj. Zawadzka 19, fr. 1 p.

OBWIESZCZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadz. art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 29 listopada 1927 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. DREWNOWSKIEJ pod nr. 43, odbędzie się sprzedaż zez publiczną licytacją ruchoomości: 2 podgrzewacze, 2 kaski ochronnych, maszyny do pisania i 4 biurka należących do firmy „J. Stude” i oszacowa na 3.700 zł.
L. d. dn. 21 listopada 1927 r.
Komornik: K. SUZIN.

Lejaryz-dentysta (tka)
do samodzielnego prowadzenia gabinetu do dużego miasta od zaraz, poszukiwany. — Wiadomość: Les.-Dent. Główna 51.

Pokój umeblowany
w pobliżu centrum ul. Piotrkowskiej, z niekrepującym wejściem i prawem korzystania z telefonu — poszukiwany. Zgłoszenia sub. „Handlowiec” w administracji „Dziennik” sub. „Affaire”.

Baczność!
Wszystkiego rodzaju towary i artykuły na sprzedaż za gotówkę, przyjmie młody, energiczny sumienny agent, mający szereg znajomości w świecie kupieckim. — Oferty do „Republiki” sub. „Affaire”.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, iż z dn. 20 b. m. wystąpiliśmy z firmy „Transport” i założyliśmy
Przedsiębiorstwo „POLTRANS”
Transportowe p. l. „**POLTRANS**”
(wł. Kaufman, Rabinowicz i Bazyljan)
przy ul. Prez. Narutowicza 27, telefon 55-27.
Na nowej placówce dołożymy wszelkich starań, aby w zupełności zadowolnić Sz. Klientelę.
Kaufman i Rabinowicz.
Przedstawicielstwa:
w Warszawie, W. ln e, Krakowie i Równem.
Korespondenci we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.
Magazynowanie we własnych obszernych składach.

500 dolarów
Kaucji!
złoży intel. pracownik w celu zaciągnięcia pożyczki w dobrej pensji posiadający nawet podróży tego Oferty sub. „Dobry posada” do adm. „Republiki”.

Dosprzedania
DOM
drewniany na 8 mieszkań 2 pokoje wolne, plac z ogrodem owocowym 40x60 Cena 11.000 zł. Wiadomość na miejscu. Mazowiecka 63, (Widzew)

Poszukuję
3 pokoje z kuchnią
wielkimi wygodami.
Proszę składać oferty pod liter. „N. S” do adm. „Republiki” 20.
Sprzedaję się
Bielnik
w dobrym stanie składa się z kołosa i metrowego 3 atm 6000 litr i rmy Haubol, Ciemniak 2 pomo ki, chormsner i rurami c. nkowemi. Zgłosić się do „Republiki” pod „Bielnik” 20.

Dr. STUPEL
Szkołna Nr 12
choroby włosów, skórne, weneryczne, moczop. ci. we, leczenie promien Roentgena i lampą ultraw. w. przyjmuję od 12-3 po poł. i od 6-9 w.

Lr. med
A. Kacenzelsohn
chor. nerw. we
Nowo-og. em. pod 12
Telefon 61-19

Od 12 listopada r. b. **zupelna**
LIKWIDACJA
naszego przedsiębiorstwa **160**
Piotrkowska
Od nowego roku obejmujemy pod własnym bezpośrednim zarządem nasz dom towarowy w Grudziądzu. To jest powód dla którego po 18 letniej owocnej działalności zegnamy wierną stałą klientelę.

Sprzedaję Zamknięcia
zostanie w bardzo krótkim czasie w zupełności pizpr. wadzona: ostatnie nowości — ostatnie wykończona w konfekcji damskiej i męskiej będą na równi z dawnymi wyrobami sprzedawane częściowo **DO 50 proc TANIEJ.**
Bielizna, kołdry, białe pościelowa i stołowa, wyroby pończosznice, trykotaże i t. p.
Wielki wybór resztek wełnianych, bawelnianych oraz materiałów płócennych —
Prosimy obejrzeć nasze wystawy — przekonacie się osobiście —
H. SZMECHEL i SYNOWIE Akc. Sp.
Piotrkowska 160.

Stenotypistka
polska, pierwszorzedna siła, biegle pisząca na maszynie ze znajomością biurowości możliwie z branży technicznej.
POSZUKIWANA.
Of. z krótkim curriculum vitae sub „Biegła” do adm. „Republiki”.

Artystka wyzwolona
Pete. Shurskaja Konserwator um
P. Roszkowska
lekcje gry na fortepianie a kampanjament
Gr.ńska 23 m. 4.

SPRZEDAM
20 szerekich krasa i ajge'skich
(Festblatt Schaftmaschine)
w bardzo dobrym stanie. Reflektanci zechcą złożyć adresy swe do administracji niniejszego pisma pod „2500.—”.

7 kl. Żeńska Ort. Szkoła im. BAJA JAKOW Cegielińska 24
Uwaga!
7 kl. Żeńska Ort. Szkoła im. BAJA JAKOW Cegielińska 24
Zawładamy niniejszem, iż została uruchomiona nasza nowa szkoła w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 2.
Jednocześnie zwracamy uwagę, iż do kl. I i IV zapisów nie przyjmujemy, natomiast w kl. II i III jest jeszcze ograniczona liczba miejsc wolnych.
Dzieci w wieku od 4-7 lat zostają przyjmowane do freblówki (opłata wynosi 75 zł. za 1/3 cz. roku). Dla dzieci szkół powszechnych klas V, VI, VII uruchomione są kursy przedm. Jadastr.
Również uruchomiona jest freblówka w lokalu szkoły przy ul. Cegielińskiej Nr. 24 (opłata wynosi w przedpołud. freblówce 60 zł. za 1/3 cz. roku, w popołudn. 40 zł. za 1/3 cz. roku).
Zapisy odbywają się codziennie w kancelariach szkół.
Kuratorium szkół im. Bajs Jakow w mieście.

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY W ŁODZI
Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA Nr 96
Telefony: 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.
BANK DEWIZOWY
Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.
ZALATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
Przyjmuje
Wkłady Oszczędnościowe
w walucie Krajowej i zagranicznej.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ
Cegielińska 6 m. 3 tel. 43-30
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery, Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odduszczający. Usuwanie włosów elektryczną. Lampa kwarцова. Elektroterapia, Sollux. Godz. przyjęcia od 10-7. Dla panów od 2-4.
Nowo utworzony dział chirurgii estetycznej i dział fizyjalnej terapii pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyj. od 12-2.

Zwraca się uwagę na „Monitor Polski” Nr. 256 i „Polskie Zbrojnia” Nr. 306 z dnia 8 XI r. b. w których został ogłoszony przetarg nieograniczony na sprzedaż nieużytków, mających się odbyć w dniu 29 listopada r. b. o godz. 10.
Okręgowy Zakład Mundurowy
Łódź.

UWADZE WŁAŚCICIELI DOMÓW!!!!
Posiadam na składzie wielki wybór szyldzików przepisowych do bram i klatek schodowych w estetycznym wykonaniu, na blasze — po cenie zł. 4 za komplet z 6 sztuk.
D. SZTANGE Piotrkowska 83
Tel. 32-16

LEKCI GRY FILMOWEJ
ORAZ SZTUKI SCENICZNEJ
udziela podczas pobytu w Łodzi A. ARSENIEFF - BRUNOW, były dyrektor Moskiewskiego Kameralnego Teatru, REŻYSER i ARTYSTA zagranicznych wytwórni filmowych.
Zapisy codziennie o 12 do 2 i od 6 do 8.
PIOTRKOWSKA 182, m. 22.



Dzisiaj wielka premiera!

Gościnne występy

znakomitej p. śniarki

Janiny Madziarówny

i znanego autora satyryka

Dzisiaj wielka premiera!

Benedykta Hertza

PROGRAM Nr. 4 p. t.

„Sejm na grzybki”

Wielki program aktualny w 11 obrazach Nela, B. Hertza, W. Jastrzębca, Szer-Szenia.

Muzyka T. Sygietyńskiego i innych.

Z udziałem całego zespołu oraz baletu.

W PROGRAMIE:

- 1) Udwotna srona mediu... 2) B. Hertz w swoim repertuarze... 3) Gdy na dancinuu mrok zapadnie... 4) Janina Madziarówna w swoim repertuarze... 5) Oranż na jełm-wa... 6) Pat i Pat chon w Łodzi... 7) Chon i Choniki... 8) Sukam meza... 9) St. fela Tredowata... 10) Marat... 11) Sejm na grzybki

Zapowiadają: Czesława Popielewska i S. Sienicki, Reżys. Walery Jastrzębca, Kierownik literacki: Jerzy Nel, Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje układał Eugeniusz Wojnora. Dekoracje artysty malarza S. Friszka, Efekty świetlne i S. Ogledzkiego. Codziennie 2 przedstawienia o g. 7.45 i 10 w. W soboty i niedziele 3 przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Dr. med. BRAUN... Południowa Nr 23... tel. 40-26... Specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

Dr. med. Rózaner... Dzielna Nr 9... Tel. Nr 28-98... Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe...

Dr. ANNA ROSENBERG... choby skórne i krometyka lekarska... Konsultacyjna Kd choroby włoś skórny...

Kupie... sprzedaje różne używane meble... używane maszyny do szycia...

Do wynajęcia... 1 lub 2 frontowe pokoje skromnie umeblowane...

Technik-dentysta... posiadająca pewien kapital, poszukuje i karza dentysty...

Do sprzedania stolony... do wynajęcia do 50 lustraw...

Pokój umiarkowany... do wynajęcia Narutowicza 32...

LECZNICA... lekarzy specjalistów gabinet dentystyczny przy Górny Rvki...

Dr. med. Zelgsonowa... przenow-dziła się 6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej)...

Dr. med. Ludwik FALK... Nawrot 7... tel. 28-07... choroby skórne i weneryczne...

Dr. med. F. Rotowicz... Lekarski Instytut F. Rotowicz... przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294...

Skład farb... W bardzo ruchliwym punkcie w centrum miasta do sprzedania...

Andrzeja 43... Młody energiczny majster tkacki (dessinaty)...

Kuchnia... Obiady domowe smaczne wydają się na miejscu...

Walcymieci Sprzedam sklep galanterijny z przeważnie mieszaniem...

Posady... potrzebne na zagrodzie do chustek...

Porada 3 złote... Wizyty na miejscu Zabieg i operacje od umowy...

Doctor L. Pryhulski... Zawadzka Nr 1... Telefon Nr 25-38... powrócił. Choroby skórne...

Dr. med. Groszki... Choroby skórne. Instytut Röntgenolecznicy i światłolecznicy...

Lezarz Dentysta Juliusz Olszaniecki... przyjmuje od godz. 11-2 pp. i 7-8 w. Wyłącznie usuwanie zębów...

PANNA... wykwalifikowana dziewczynka 4 letniego dziecka potrzebna...

BIURALISTA... długocześnie praktyka w przedst. obecnym dotychczas z powodzeniem w wszelkim czynnościowym w podobnym przedsiębiorstwie...

Magiel do sprzedania... w dobrym stanie, wiadomość: Kłosa Nr 45, m. 22, 333 2.

Pokoje umiarkowane... do wynajęcia przy tel. rodz. nie, Piotrkowska 271, m. 8. Złoty od 4 200 poł.

Praktykant fizjoterapii... skrajnie doskonały praktyk w najlepszym z zakładów do adm. re. sub. K. K.

Zgubione dokumenty... zgubił się w Warszawie... zgubił matrykę...

Dr. med. Lubicz... Cegielniana 43... Tel. 41-32... Choroby skórne i weneryczne...

Dr. med. S. KATZ... Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów...

Lekarz-dentysta Jakób Rozenberg... ul. Rościszki 22 (Piotrkowska 73 II brama)...

Zakopane... pensjonat „Radion” ul. Chałubińskiego...

Biegła Maszynistka poszukuje jakiegokolwiek posady Oferty w Maszynistka

Na wynajem... Eleganckie damskie ubrania z sukienkami, szalikami, parasolami...

Praktykant fizjoterapii... skrajnie doskonały praktyk w najlepszym z zakładów do adm. re. sub. K. K.

Zakopane... Pensjonat „Słońce” poleca słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna...

Zgubione dokumenty... zgubił się w Warszawie... zgubił matrykę...

Doctor Wolkowski... Iachodna Nr 57... (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne...

Doctor P. KLINGER... Piotrkowska 51, II p. fr. Choroby weneryczne, skórne i włosów...

Lekarz Dentysta Ch. WAJNER... Piotrkowska 73 Choroby: zębów, ości, szcęk i podniebienia...

Angielskiego LAUREATKA... moskiewskiego konsultantem w nowoforskiej gryfortejanowej...

Uczennica... wędrująca polska Niemkietim je w Niemczech poszukująca posady Oferty w Biuralistka

Spędzanie... Spędzanie finansek b. dobre dzienne z zażyciem i ogólnym m. ob. am. busowych kity, w. luszem, Juliusza 15 m. 9.

Pokoje umiarkowane... do wynajęcia przy tel. rodz. nie, Piotrkowska 271, m. 8. Złoty od 4 200 poł.

Praktykant fizjoterapii... skrajnie doskonały praktyk w najlepszym z zakładów do adm. re. sub. K. K.

Zgubione dokumenty... zgubił się w Warszawie... zgubił matrykę...

Doctor B. Ma kus-Nusbaumowa powróciła... i przyjmuję w godz. 4-7, Cegielniana 51, tel. 21 3

Doctor P. KLINGER... Piotrkowska 51, II p. fr. Choroby weneryczne, skórne i włosów...

Lekarz Dentysta Ch. WAJNER... Piotrkowska 73 Choroby: zębów, ości, szcęk i podniebienia...

Biuralistka... poszuka biuro na maszynę i nosi ubrania jak egipskie nosy. W maszyni skromnie Of. sub. „B. u. alistka”

Uczennica... wędrująca polska Niemkietim je w Niemczech poszukująca posady Oferty w Biuralistka

Spędzanie... Spędzanie finansek b. dobre dzienne z zażyciem i ogólnym m. ob. am. busowych kity, w. luszem, Juliusza 15 m. 9.

Pokoje umiarkowane... do wynajęcia przy tel. rodz. nie, Piotrkowska 271, m. 8. Złoty od 4 200 poł.

Praktykant fizjoterapii... skrajnie doskonały praktyk w najlepszym z zakładów do adm. re. sub. K. K.

Zgubione dokumenty... zgubił się w Warszawie... zgubił matrykę...

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt) W EKSCIE: 40 gr za wiersz mil (na str. 4 szpalt) NEKROLOGI I NAJESLANE 30 gr za wiersz mil (na str. 4 szpalt) Zaręcz. i zaślub po 10 gr. Za zamieszkanie 50 gr. Zaproszenia 10 gr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadają. Droższe 10 gr. Poszuk. pracy 50 gr.